Nr. 325 (z dod. por.). Dnia 23 listopada. Piątek. Dnia 11 (23) listopada 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana, oraz z powodu tygodniowego odpustu ku czci św. Stanisława Kostki, o tejże godzinie—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczorajsza mowa cesarza Wilhelma, zagajająca sesję parlamentu rzeszy niemieckiej, nie należy bynajmniej do rzędu tych manifestacyj, które jasnością i ciepłem swojem zdolne są w piersiach ludzkości obudzić uczucia otuchy i wiary.

Nosi ona wszystkie znamiona tendencji pokojowej. I owszem — odwołuje się nawet do wyższych zasad etyki, które nieczęsto bywają właściwością polityki międzynarodowej; powiada, że wywoływanie wojny, narażanie ojczyzny na cierpienia i klęski nie licowałoby ani z duchem przyjętych przez cesarza wobec narodu zobowiązań, ani z prawidłami wiary chrześcjańskiej, którą on wyznaje nietylko zapewne w teorji. Mowa tronowa nie grozi przeto nikomu wojną, nie jest w rozumowaniach swoich zaczepną, ale też podobne odezwy tronów nie cechują się zwykle burzliwym temperamentem, chyba w przededniu otwartej walki.

Mimo uśmierzającej w niektórych ustępach frazeologji, wczorajsze orędzie cesarza Wilhelma rzuca blask dosyć posępny na położenie ogólne Europy. Cesarz nie nazywa stosunków swoich z mocarstwami „przyjacielskiemi", lecz tylko „pokojowemi"; czuje potrzebę dokładania wszelkich starań, ażeby pokój mógł stanąć na silniejszych nogach i wysuwa naprzód w formie przestrogi przymierze swoje z Włochami i Austrją. Nie przemawia z ust cesarza Wilhelma otucha i zadowolenie, z czoła jego zdają się spadać gorące krople znoju, jakie wyciska na skroni młodego monarchy żarliwa, a dotąd nieuwieńczona pożądanym skutkiem praca około „wzmocnienia" podwalin pokoju, widocznie dotąd jeszcze dosyć kruchych, skoro tyle trudu monarsze Niemiec zadają.

W tym celu wytworzenia ogólnej zgody na pewne kardynalne pytania polityki bieżącej podejmował cesarz Wilhelm dalekie podróże, a wrażenia, odebrane u mocarstw „zaprzyjaźnionych", zarówno, jak „najbliżej sąsiadujących", przekonały cesarza, że dążność pokojowa w zasadzie wszędzie objawia się z równą mocą, że wszędzie wyrobiono sobie należyte wyobrażenie o sile pustoszącej i grozie tragicznej kataklizmu, jakiby zmiażdżył łono Europy, gdyby praca cesarska około „wzmocnienia" pokoju natrafiła na przeszkody nieprzełamane.

Tak więc mowa cesarska, stwierdzająca pomiędzy innemi tę ważną okoliczność, że wszystkie podróże miały charakter polityczny, pragnie być zadatkiem pokoju, nie śmie być jego rękojmią. Cesarz mówi o żarliwej pracy swojej, lecz nie o jej plonach. Niepodobna w orędziu cesarskiem upatrywać pogróżek lub śladów zwątpienia, trudno zeń wszakże zaczerpnąć ten zapas otuchy, który potrzebny jest dla ożywienia pracy produkcyjnej społeczeństw.

O wiele popularniej, ale mniej więcej w tym samym duchu przemawiał niedawno stary król belgów do pewnej deputacji: „Musimy strzedz pilnie naszej niepodległości, jeżeli pragniemy ją zachować. Niebezpieczeństwa przepełniają widnokrąg. Musimy być gotowi; jesteśmy słabi, musimy być czujni. Nie pragnąłbym niczego żywiej, jak abym mógł ziomkom moim powiedzieć zawsze coś przyjemnego; przystoi wszakże, abym mówił otwarcie prawdę. Jestem starym sługą narodu i wierzę, że jestem dobrym sługą; pragnąłbym, abyście wszyscy poszli za tą przestrogą."

W d. 20-ym b. m. rozpocząć się miała blokada brzegów wschodnio-afrykańskich przez okręty angielskie i niemieckie. Rozciąga się ona według umowy, zawartej w notach wymienionych d. 3-go i 5-go b. m. przez hr. Hatzfelda i lorda Salisbury nietylko na wybrzeża należące do sułtana Zanzibaru, lecz i na portugalskie wybrzeża Mozambiku. Portugalja zgodziła się na ten warunek i wysłała kilka swoich okrętów na rzeczone wybrzeża, zaplugawione handlem przynoszącym ujmę cywilizacji. Francja i Włochy wysłały również swe pancerniki na wody Zanzibaru. Obszar wybrzeży, mających uledz blokadzie, liczy 26 stopni szerokości geograficznej, czyli 390 mil niemieckich. Brzeg zanzibarski zaczyna się na południe równika pod Kismayo i sięga do przylądka Delgado, gdzie zaczynają się wybrzeża Mozambiku, sięgające do zatoki Delagoa. Wątpić należy, czy przy niewielkim zasobie okrętów, wydelegowanych *ad hoc* przez Niemcy i Anglję, blokada będzie mogła okazać się istotną, jak przepisuje traktat paryski i dlatego oczekiwać można napewno dyplomatycznych zatargów z tego powodu.

Odpowiedź p. Gobleta na interpelację dep. Koechlina zdaje się stanowić już łagodną przygrywkę do burz, które się zerwą. Będzie wiele grzmotów, ale chyba na piorun się nie zbierze! Z przemowy p. Gobleta wynika bowiem, że Francja zgodziła się na rewizję okrętów, płynących pod jej flagą, tylko o tyle, o ile dotyczyłaby ona przemytnictwa broni, nie zaś przewozu niewolników, i postawiła za warunek swej zgody, aby blokada była istotną, nie zaś częściową tylko i pozorną. *Hic Rhodus...*

Br. Z.

Sensacyjna rozprawa.

Lwów 21-go listopada.

W sądzie powiatowym lwowskim rozpoczął się dziś proces niezwykły.

Rzecz to zajmująca tak z uwagi na sam przedmiot sporu, jak i ze względu na osobistość poszkodowaną, która cieszy się powszechnym szacunkiem i wybitnem stanowiskiem.

Oto najbardziej treściwy, genetyczny przebieg sprawy.

W Galicji do pierwszorzędnych interesów wydawniczych należą książki szkolne, stanowią bowiem przywilej, a dotychczas korzystał z niego Zakład Ossolińskich; ponieważ kontrakt 10-letni się kończy, kuratorja zakładu od dwóch lat rokuje z ministerjum oświaty o „przedłużenie" wyłączności.

W chwili, gdy układy miały już dla Ossolińskich zakończyć się pomyślnie, nagle stawił silne przeszkody krakowski księgarz, Izaak Mendel Himmelblau. Naprzód wprawdzie wniósł on swą ofertę do kuratorji, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Uprosił więc b. rektora pijarów, ks. Adama Słotwińskiego, aby, jako znajomy dzisiejszego kuratora fundacji Ossolińskich, ks. Andrzeja Lubomirskiego, udał się doń z poparciem oferty, w której między innemi obiecano: cenę książek szkolnych zniżyć o połowę, corocznie rozdać ubogim dzieciom książek za 25,000 złr. bezpłatnie, na ten cel komitetowi krakowskiemu ofiarować książek za 12,000 złr., zakładowi wypła-

Z teatru.

Między utartemi komunałami krytyki literackiej jest jeden powszechnie przyjęty co do Wiktoryna Sardou: sukcesor Scribego! Według opinji wielkich augurów dramatycznego krytycyzmu, ma to oznaczać wysoki stopień lekceważenia dla mistrza współczesnego teatru. Sardou pozwala sobie znać scenę, jak żaden z jego współzawodników, więc naturalnie trzeba mu poczytać za winę to, co jest najwyższym przymiotem komedjopisarza. I darmo ktoś będzie przekonywał zaciętych w uporze, że żaden z autorów europejskich nie stworzył równie bogatej galerji typów, że tam, gdzie Dumas syn już nawet łaknących asafetydy literackiej nie zadawalnia, dawniejsze sztuki Sardou zawsze tłumy gromadzą; nic nie pomoże, Dumas syn zostaje genjalnym, filozoficznym, głębokim, a Sardou tylko zręcznym majstrem scenicznym. Swoją drogą, owego zręcznego majstra okrada się najsromotniej we wszystkich literaturach dramatycznych, nie wyłączając i naszej, ale za to lekceważy go się okrutnie i traktuje z partesu.

Niebardzo może broniłbym Scribego od zarzutu płytkości i poświęcania wszystkiego dla scenicznego efektu, choć i Scribe przecie liczy do swojej spuścizny szereg znakomitej charakterystyki, jak: „Bertrand i Raton, czyli sztuka spiskowania", „Camaraderie" (klika), „Plotkę" i zawsze mile widzianą „Walkę kobiet", nie licząc pełnych siły dramatów muzycznych: „Żydówki", „Hugonotów" i „Proroka". Alež Sardou? Jeden człowiek, tytan prawdziwy inteligencji i humoru, w ciągu lat trzydziestu daje na scenę: „Ćwiartkę papieru", „Naszych najserdeczniejszych", „Starych kawalerów", „Safandułów", „Poczciwych wieśniaków", „Małomieszczan z Pont d'Arcy", „Daniela Rochat", a przedewszystkiem arcydzieło komedji politycznej „Rabagasa", jak jeden z najpiękniejszych i najszlachetniejszych dramatów „Ojczyznę" i ten człowiek, jest tylko majstrem scenicznym! E! wolne żarty, moi panowie! Można sobie przyjąć za dobrą monetę gotową formułkę pisarzy francuskich, którzy do pięt autora „Safandułów" nie dorośli, i powtarzać ją do znudzenia, ale publiczność jako tako wykształcona, nigdy w to nie uwierzy; odczuje ona zawsze szlachetny motyw „Ojczyzny" i wiecznie prawdziwym on dla niej pozostanie, tak jak Rabagas, który żyć będzie równie długo, jak długo masy wyzyskiwane będą przez politycznych wichrzycieli, pragnących w mętnej wodzie łowić ryby cudzą krwią utuczone. Nie przeczę, że ostanie lata Sardou nie były dla niego szczęśliwe. Wyczerpał się czy zużył się tylko, trudno wiedzieć; upadek zaczął się od „Odetty" a „Fedora", „Teodora", „Krokodyl" i „Tosca" mogłyby istotnie zasłużyć na miano robót scenicznych dobrego majstra. Autor zaczął pisać role dla Sary Bernardt i dbał tylko o to aby tej wcielonej newrozie dać odpowiednie pole popisu; znajdował je dla niej ale kosztem prawdy, sztuki i piękna, którym z tą chwilą przestał wiernie służyć.

Nasi najserdeczniejsi należą do najlepszej epoki twórczości Sardou, a od „Fałszywych poczciwców" Barriére'a nikt równie bogatej galerji typów jednogatunkowych w jednej komedji nie stworzył. Niechże ktoś prawdziwie bezstronny powie czy zna równie mistrzowsko wierny obraz jak owo zakończenie aktu pierwszego, kiedy dobrodusznemu Caussade'owi najserdeczniejsi z kolei zabierają wszystko zaczynając od cygara a kończąc na żonie? Jeżeli to nie jest najpyszniejsza satyra społeczna, godna stanąć obok najserdeczniejszych moljerowskich, to już chyba Dumas syn otrzyma miejsce tuż przy Szekspirze w Panteonie europejskiej literatury!

Zbytecznem byłoby przytaczać tutaj treść wczoraj wznowionej sztuki, lub rozbierać to, co większa część naszej publiczności teatralnej na pamięć umie.

Zaczynając od tytułu, ileż to rzeczy z tej komedji prawie w przysłowia weszło u nas, a Marecat Żółkowskiego stał się prawie tak popularnym, jak nasz własny Papkin.

Co prawda, miał też Sardou prawdziwe szczęście do naszej sceny. Nie unosząc się bynajmniej żadnem uprzedzeniem, śmiało zapewnić mogę, że „Safandułów" nigdy tak w Paryżu nie grano, jak w Warszawie, gdy przy dzisiejszej wspaniałej piątce pp.: Żółkowskiego, Ostrowskiego, Rapackiego, Tatarkiewicza i Szymanowskiego, Małgorzatą była Modrzejewska, panną de Forbach Bakałowiczowa, ku-

cać corocznie 6,000 złr. i wydziałowi krajowemu 6,000 złr. Z tego już można nabrać wyobrażenia, o jak wielkie i intratne chodzi tu przedsiębiorstwo!...

Otóż ks. Słotwiński, otrzymawszy powyższe zobowiązania na piśmie, podjął się misji, wyjechał do Lwowa i kuratorowi rzecz całą przedstawił imieniem konsorcjum: Żółtowski-Bobrzyński Himmelblau. Wykazując zaś korzyści znaczne tak dla zakładu, jak i kraju, oświadczył, że w dotychczasowych rękach daje ono sposobność do grubych nadużyć!...

Wreszcie, na interpelację zdumionego kuratora o bliższe motywa, miał ks. Słotwiński dodać, że „wicekurator prof. Antoni Małecki do kieszeni swej chowa z wydawnictwa corocznie 12,000 złr.!" Kurator oburzony krzyknął: „to oszczerstwo!"—a ks. S. powołał się na dowody Himmelblaua...

Zarzuty te musiały oprzeć się aż o ministerjum, gdyż, jak powiedziałem, układy niemal już kończone, zerwano i kontrakt, zamiast na lat 10, przedstawiony został tylko na rok—jeden... Tyle stracił na razie—zakład.

Stokroć więcej jednak i w pierwszej linji uczuł się skrzywdzonym jego wicekurator: słynny autor gramatyki, znakomity krytyk i uczony, profesor uniwersytetu, poseł, kierownik lub członek wielu instytucyj publicznych, dr. Antoni Małecki...

Instytucje owe stoją pod kontrolą władz, tem samem więc zarzut podobny dotyka dra Małeckiego, jako—*urzędnika*. Korzystając z tego, uprosił dr. Małecki prokuratorję państwa, aby go zastąpiła w pociągnięciu księgarza Himmelblaua za potwarz do odpowiedzialności. Tak się też stało.

Ciekawsze szczegóły samej rozprawy i ogólną jej charakterystykę—odkładamy do jutra. (*t.*)

(*Przyp. red.*) Jak wiadomo z dzisiejszej depeszy, ks. Słotwiński skazany został na 10 dni aresztu, księgarz zaś H.— uwolniony. Prof. Małecki wniósł apelację od wyroku, uwalniającego Himmelblaua.

Interes krociowy.

(Dokończenie.)

Nabywszy przeświadczenia, 1-o że wywóz mięsa z kraju naszego na rynki przedstawia dla rolnictwa naszego istotną ważność; 2-o że przedsiębiorstwo, trudniące się tym wywozem, może rozpocząć działalność z kapitałem niewielkim, którego zebranie nawet w ubogiem społeczeństwie wydaje się do osiągnięcia możliwem, uważaliśmy za właściwe zwrócić się bezpośrednio do wybitniejszych kraju obywateli z zaproszeniem do wzięcia udziału w mającem się założyć przedsiębiorstwie. Przytaczając poniżej w całości osnowę wzmiankowanego zaproszenia, uważamy za konieczne zaopatrzyć je następującą uwagą.

Umysły tych osób, którym zaproszenia doręczone zostały, jak również tych, które je w druku odczytają, uderzone być mogą okolicznością, że suma zysków, dostatecznie wysoka w stosunku do kapitału zakładowego, jest niemniej bardzo nieproporcjonalna do sumy obrotów, wynosi bowiem zaledwie rs. 90 na wagonie mięsa, wywiezionym za granicę—i tylko 20 kop. na f. żywej wagi wieprza. Przyczyny tej pozornej dysharmonji ztąd pochodzą, że w obliczeniach przyjęliśmy bardzo dla wszelkiego eksportu niekorzystny kurs funta sterlinga, oraz, że nadto w obawie, aby rzeczywistość nie zaprzeczyła zbyt różowym nadziejom, nie chcieliśmy w obietnicach okazać się zbyt szczodrymi, mieliśmy na pamięci zasadę, iż *słowo rzeczone nie wraca, a niedotrzymane zawstydza.*

Nadmieć nam w końcu wypada, że przewidzenie budżetowe mającej się założyć spółki ułożone jest na podstawie przypuszczenia, iż części wieprza, niekwalifikujące się do eksportu, będą wyprzedawane na miejscu w stanie surowym; gdyby następnie okazało się korzystniejszem przerabiać je na tak zwaną *galanterję rzeźniczą*, suma przychodu *brutto* wzrosłaby oczywiście, ale i etat wydatków w pozycji *koszta przerobu* odpowiednioby podniesione zostały.

*

Listy, zapraszające do przyjęcia udziału w przedsiębiorstwie wywozowem, brzmią, jak następuje:

„Niżej podpisani jeszcze w roku zeszłym wybrani zostali przez znaczniejsze grono osób do zbadania kwestji możliwości wywozu mięsa miejscowego za granicę i zorganizowania odpowiedniego przedsiębiorstwa, o ile ono przedstawiałoby widoki stałego powodzenia.

Drogą korespondencji z domami handlowemi zagranicznemi, oraz za pomocą wysyłek próbnych towaru na rynek zagraniczny doszli oni do przeświadczenia, że wywóz wieprzowiny z naszego kraju, tak w stanie świeżym, jak również solonym lub wędzonym, może rachować za granicą na zbyt szeroki i pewny, oraz, że dla gospodarstw naszych jest on pełen znaczenia; gdy bowiem pięcioma funtami żyta, według zdania zagranicznych i krajowych hodowców, produkuje się 1 funt mięsa wieprzowego, a ten funt mięsa w żywej wadze wieprza, w towarze wyborowym, przedsiębiorstwo, przy dzisiejszym nawet cen i kursów poziomie, skłonne byłoby płacić po 10 kop., tem samem rolnik tutejszy postawionyby został w możności osiągania u siebie w majątku ceny rs. 4 kop. 62 za 232 funty żyta.

Przedsiębiorstwo założone będzie na podstawach następujących:

Kapitał zakładowy oznacza się na 75,000 rs. i zebrany zostanie przez rozprzedaż odpowiedniej liczby udziałów—każdy udział 200 rs.

Spółka rozpocznie działalność, skoro 28,000 rs. zebrane i wypłacone zostaną.

Spółka przyjmie formę firmowo-komandytową, oprócz firmowego żaden z uczestników nie będzie odpowiedzialny wyżej nad sumę przez niego wpłaconą.

Spółka zakłada się na lat 10.

Zyski rozdzielać się będą, jak następuje: 6% od udziałów, wpłaconych gotowizną właścicielom, reszta, tj. przewyżka nad 6%, rozpadać się będzie na 2 równe połowy, z których pierwsza dopisywana będzie do udziałów, dopóki przez takie dopisywanie, oraz przez rozprzedaż nowych udziałów, kapitał zakładowy nie zostanie doprowadzony do 75,000 rs.; druga połowa nadwyżki stanowić będzie dodatkowe wynagrodzenie spólnika firmowego.

Budżet przedsiębiorstwa w ogólnych zarysach przedstawia się, jak niżej:

W dochodzie:

52 wagony wieprzowiny solonej, każdy po 240 centnarów stofuntowych, sprzedane w Londynie po cenie, osiąganej tam przez solarnie russkie, tj. w stosunku 20 rubli za centnar 100-funtowy (1 funt sterling liczony rs. 9 kop. 25) rs. 249,600.

Wartość odpadków od 10,400 wieprzy 200-funtowych, tj. sadło, głowy, nogi, podroby, odkrawki mięsne, licząc po rs. 1 kop. 70 od sztuki, rs. 17,680.

Razem rs. 267,280.

W rozchodzie:

Produkt surowy, tj. młode wygładzone wieprze, nabywane być mogą obecnie na targu praskim po 8 kop. za 1 funt żywej wagi; gdy jednak przedsiębiorstwo za wyborowy jednolity towar gotowe jest płacić funt żywej wagi po kop. 10, w niniejszem obliczeniu przeto, jako cenę przeciętną, przyjmuje się kop. 9 za funt, czyli za 20,800 centnarów żywej wagi wieprza rs. 187,000.

Straty skutkiem upadku wieprzy lub zepsucia produktu w robocie, ocenione na 5% wartości produktu surowego, rs. 9,360.

Materjały, zużyte przy fabrykacji i koszta opakowania rs. 6,096.

Ogółem produkt i materjały surowe rs. 202,456.

Koszta przerobu i administracji rs. 21,600.

Koszta transportu i sprzedaży rs. 38,584.

Razem rs. 262,640.

Zysk czysty zatem zapowiada się w sumie przeszło 4,500 rubli, co w stosunku do 28,000 rs. kapitału wpłaconego zakładowego przedstawia około 16%.

Założenie każdego nowego przedsiębiorstwa spotyka się w kraju naszym z trudnością zebrania nieodzownego kapitału zakładowego. Licząc się z tą trudnością mniemamy, iż czynimy właściwie, odwołując się do znacznej liczby osób, znanych ze swej szczodrości na interesa, w mniejszym lub większym stopniu noszące charakter użyteczności krajowej i sprowadzając tym sposobem do *minimum* ryzyko, jakie przystąpienie do nowego przedsiębiorstwa w umysłach rodzić zwykło.

Projektowane przedsiębiorstwo wywozu mięsa ma już w tej chwili zebranego kapitału w solidnych zapisach 22,000 rs. Idzie o zebranie brakujących jeszcze 6,000 rs. W nadziei i przeświadczeniu, że WP. wzięciem kilku lub jednego przynajmniej udziału 200-rublowego, zechcesz ze swej strony przyczynić się do założenia przedsiębiorstwa, zapowiadającego istotną korzyść dla rolnictwa krajowego, upraszamy, aby decyzję swą w tej mierze raczył nadesłać pod adresem jednego z niżej podpisanych, którzy nie omieszkają natychmiast donieść o terminie zebrania, na którem spółka ostatecznie postanowioną i zawiązaną zostanie."

Pismo przytoczone podpisali dotychczasowi pełnomocnicy przyszłej spółki: Wincenty hr. Walewski (Jerozolimska, 25), i Stanisław Zawadzki, rejent (Berga, 9).

*

Przytoczywszy powyżej list zapraszający, niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, że, oprócz osób, do których bezpośrednio się zgłaszamy, znajdzie się i w Warszawie i na prowincji grono obywateli kraju, którzy, zapoznawszy się z istotą i zakresem jego działania, *przedsiębiorstwo wywozu mięsa* zechcą skutecznie poprzeć, przyczyniając się do jego założenia.

Wysokość udziałów (200 rs.) czyni je przystępnemi nawet dla średnio-zamożnych ludzi, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, udziały przedsiębiorstwa miesnego przedstawią bardzo wdzięczną dla kapitału lokację.

Ten ostatni wzgląd, wszechpotężny gdzieindziej, u nas jest prawie bezsilny.

Dla zamożniejszych ludzi (a na tych jedynie udział rachować możemy), wkładających w dane przedsiębiorstwo 200 lub 400 rs., obojętnem jest zwykle, czy one wyższy lub niższy przyniosą procent; różnica ta bowiem, wyrażająca się kilkoma lub kilkunastoma rublami, jest dla nich rzeczą bez znaczenia. Tylko wyższe ogólniejszego charakteru względy mogą ich skłonić do popierania pewnej myśli, przyczynienia się do rozwoju pewnego, *nowego* zwłaszcza przemysłu.

Kapitały u nas, wyznajmy to z otwartością, garną się wyłącznie do monopolu, do przedsiębiorstw przez rząd gwarantowanych, do spekulacyj mniej lub więcej jawnie lichwiarskich, a już w ostatnim razie do przemysłów, silnym łańcuchem protekcyj celnych otoczonych. Wszelka, na szerszą skalę obmyślona działalność, wszelka produkcja, podjęta nie wyłącznie dla tutejszego spożywcy, ale dla świata, dla wywozu zagranicznego, wydaje się wielu umysłom, mającym pretensję do trzeźwości, zamierzeniem siły nasze przechodzącem, a tem samem w zasadzie już chybionem. Więc też, jeśli nawet bierze się w nich udział, bierze się go bez dostatecznej wiary i słowem lekkiem sercem szafowane, dyskredytuje się nieraz tę samą myśl, którą groszem niby się popiera. Ten

---

wiarnianym poetą Sawicki, a nawet nieocenionym lokajem Damse. Z tą obsadą „Safanduły" mogły jechać na wszystkie wystawy świata z pewnością pierwszej nagrody.

„Nasi najserdeczniejsi" więcej już mają ról, więc się równie świetna całość złożyć w nich nie dała, ale w każdym razie była imponująca. Żółkowski, Rychter, potem p. Rapacki, Modrzejewska i Królikowski, któremu w rodzaju Desgenais nikt nie dorównał, Swieszewski, wreszcie Sawicki jako Vignieux, tak naturalnie zgryźliwy i żółciowy, tylko nieszczęśliwie przez ówczesną reżyserję we frak urzędnika po naszemu przybrany. Z pierwotnej obsady pozostał jeden Żółkowski, a z dawniejszej towarzyszy mu tylko p. Rapacki. Nie chcę robić niekorzystnych porównań i krzywdzić teraźniejszości kosztem tak świetnych, a niestety tak prędko minionych czasów naszej sceny; ale zapytać się godzi, dlaczego obsadzać sztukę gorzej, kiedy można lepiej?

Żółkowski z p. Rapackim pozostali i pierwszy będzie zawsze genjalnym Marecatem, a drugi wybornym Caussadem. Panna Marcello jest w dzisiejszym składzie naszej trupy dramatycznej najodpowiedniejszą Cecylją, tak, jak p. Wolski Maurycym, choć nie wadziłoby mu wziąć rolę trochę głębiej i przyjąć, że Maurycy ma dla pani Caussade przynajmniej prawdziwą namiętność, jeżeli już nie miłość, a więc lekko traktować jej nie może.

Pan Szymanowski jest zanadto utalentowanym artystą, aby mu się zupełna szczerość od ceniącego go wysoko krytyka nie należała. Otóż właśnie dlatego, że p. Szymanowski dowiódł ostatnio Polonjuszem, na jak szerokiem polu może być scenie naszej z prawdziwym pożytkiem sztuki przydatnym, to najzupełniej otwarcie powiedzieć mu to muszę, że mu się rola Tholosana nie udała i że w ogóle, o ile z niej sądzić mogę, rezonerów innym swoim kolegom pozostawić powinien. Tu potrzeba zupełnie innych warunków, jak te, któremi tak zdolny komik i charakterystyczny aktor rozporządza. Dykcja Tholosana musi być inna, jeżeli ma sprawiać pożądane wrażenie; ten człowiek gryzie dowcipem, a płytkim głosem nie można ranić głęboko... na scenie.

P. Szymanowski chciał naśladować Królikowskiego w charakteryzacji i postarzył się aż do siwych włosów na skroniach, gdy nieodżałowany nasz tragik, czując w Tholosanie w dodatku do rezonera amanta, właśnie starał się jaknajbardziej odmłodzić, skarżąc się przed bliskimi po za kulisami, że mu się to już lepiej nie udawało. Naturalnie, że tak rutynowany artysta, jakim jest p. Szymanowski, zupełnie roli położyć nie mógł, jak się to mówi po teatralnemu, ale zatracił z niej wiele i robił w ogóle wrażenie człowieka w cudzem ubraniu, co to miejscami zaobszerne, a w innych znowu tak ciśnie, że zupełnie swobodę ruchów odbiera.

Nic nie mam przeciwko p. Waliszewskiemu w roli Vignieux; nie wyprowadza jej na pierwszy plan, no, ale i nie psuje bardzo; czarny za to jest, że aż się zieleni, a gdyby mu tylko ów niefortunny frak mundurowy odjęto, byłby o wiele bardziej na swojem miejscu, niż p. Holtzman w roli Abdallaha!

Co też ten często użyteczny w rolach ludowych artysta panu Bogu zawinił, że go mściwą ręką reżyserji karze takiemi rolami, jak aktora w „Hamlecie" lub ognistego żuawa w „Naszych najserdeczniejszych"! Toć już oczywiste nasłanie, zaślepienie formalne, żeby nie widzieć, że tu potrzeba siły i prezencji, których p. Holtzman nie posiada.

Reżyserja możeby odpowiedziała, że dawniej p. Holtzman grał już tę rolę. A dlaczegoż w takim razie odebrano Genia pani Szymanowskiej, która grała go doskonale i dobrze w nim wyglądała, po to, aby go dać pannie Trapszównie, która wprawdzie i tu dowiodła, że ma talent, ale o wiele bardziej kwalifikujący ją do ról naiwnych, niż do przebranych młodych urwisów.

Pani Borkowska i panna Gilska zawsze się liczą do dobrych kadrów, wśród których p. Sznażanka, mimo tak szczęśliwych warunków powierzchowności, dotąd swobodnie manewrować nauczyć się nie może. Uśmiechać się ciągle i szczebiotać z afektacją, to nie są wcale kardynalne i niewzruszone zasady aktorstwa, a uroda sama na scenę nie wystarcza; czyby nie można troszeczkę popracować nad sobą, obmyślić charakter przedstawianej postaci, a przy okazji i dykcję trochę wyrobić; toby się wszystko naprawdę artystce przydać mogło, jeżeli p. Sznażanka pragnie nią zostać z czasem.

Kazimierz Zalewski.

brak solidarności między *opinją* i *czynem*, obezwładniając już i tak słabo tlejącego wśród nas ducha inicjatywy ekonomicznej, wyrządza nam większą krzywdę, niż to powszechnie mniemamy.

*

Bilans handlowy kraju tutejszego ściśle nikomu znanym być nie może. Wszystko atoli upoważnia do wniosku, że jeśli przez długie lata byliśmy wśród ludów europejskich tym *Maćkiem*, który *tyle zjadł, ile zarobił*, to od czasu upadku cen na zboże i obniżenia jego potęgi nabywczej, jesteśmy narodem, który bezwarunkowo *więcej zjada, niż zarabia*...

Cały aparat nowoczesnej cywilizacji ekonomicznej przygniata nas raczej i uboży, niż bogaci i wzmacnia, bo wyzyskać należycie go nie umiemy.

Cesarstwo ze swych bardzo odległych nawet gubernij dostarcza nam, dzięki rozwojowi sieci kolejowych, zboże, mąkę, woły, barany, wieprze, zwierzynę, ryby, sery, wino, wódki, likiery, konserwy owocowe, jedwabie itd.

Przemysłowcy zagraniczni, produkujący nie dla miejscowego rynku wyłącznie, ale dla rynku powszechnego, powiększając skalę i rozmiary swych przedsiębiorstw, są w stanie redukować koszta produkcji do takich granic, że, pomimo ogromnych ceł ochronnych, dzięki niskim taryfom kolejowym, biją nas na własnych rynkach naszych.

A my? My nie chcemy wiedzieć o tem, że skutkiem ułatwionej komunikacji Paryż i Londyn żywią swą ludność w znacznej części mięsem importowanem z zagranicy, że zające niemieckie stanowią $^{9}/_{10}$ konsumcji tego artykułu w Paryżu, że Anglja i Francja sprowadzają z zewnątrz corocznie mięsa za blisko 400 miljonów rs. Nam wystarcza, że dzięki kolejom możemy zwiedzić galerje obrazów, zachwycać się wspaniałemi widokami Alp i Pireneów, albo leczyć w Karlsbadzie schorzałą od kłopotów domowych wątrobę. Więc też nie będąc w stanie dochodami naszemi potrzeb naszych opędzić, corocznie część naszego kapitału dobrowolnie przelewamy w ręce cudzoziemca.

Ziemia szła w pierwszym rzędzie na spłatę tych niedoborów, dopóki prawo przechodzenia jej w obce ręce tamy nie położyło. W dalszym ciągu iść tąż samą drogą muszą akcje najżywotniejszych naszych przedsiębiorstw. Już w zarządzie niektórych naszych kolei gospodaruje cudzoziemiec, a zawładnie on i bankami i cukrowniami i naszemi towarzystwami ubezpieczeń, jeśli energiczną na wywóz zagraniczny zwróconą pracą nie postaramy się temu zapobiedz.

Mogą Węgry produkować i wyprzedawać za granicę corocznie mięsa za kilka dziesiątków miljonów, moglibyśmy i my wyprowadzać go za jeden przynajmniej dziesiątek miljonów i w tym stosunku bronić majątek krajowy od wywłaszczenia na rzecz cudzoziemców.

Rozpoczynając od przedsiębiorstwa małego, moglibyśmy je następnie rozszerzać lub zakładać nowe w innych punktach kraju, skoro doświadczenie stwierdzi korzyści wywozu mięsa dla rolnictwa kraju tutejszego.

Atoli żeby coś pożytecznego zdziałać, trzeba się ruszać, bo nie ma *życia* tam, gdzie nie ma *ruchu*; trzeba mieć odwagę szukania dorobku na nowych drogach, gdy stare okazują się niedostateczne i wstępować na nie bez złudzeń zbyt różowych, ale też i bez wszystko niszczącego ducha zwątpienia.

Nie podleci ptak, nie bijąc skrzydłami. Szlachetne kruszce głęboko w ziemi, a perły w morzu są na dnie.

Walka i praca są niezłomnem prawem zarówno dla jednego ludu, jak i społeczeństw; zrzekając się ich, zrzekają się one zarazem swego życia, istnienia i rozwoju.

Gustaw Plewako.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, iż zjazd górników Królestwa Polskiego będzie zwołany w czerwcu r. p. Jako miejsce trzeciego z kolei zjazdu wymieniają Kielce. Oprócz wielu kwestyj odnoszących się do rozwoju górnictwa krajowego, w program konferencyj mają wejść następujące punkta: 1) uwagi nad projektem nowego prawa górniczego, 2) taryfy kolejowe, 3) zakładanie kas pomocy i przezorności dla pracowników górniczych, 4) organizacja szkoły sztygarów według programu zatwierdzonego przez ministerjum dóbr państwa.

= W przedmiocie obowiązkowego zakładania domów podrzutków w każdej gubernji wynikła kwestja, zkąd mają być czerpane fundusze na utrzymanie tych zakładów.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż rozporządzenie z r. 1886, zabraniające palenia cygar i papierosów na stacjach kolejowych, oraz w pociągach zostało uzupełnione w ten sposób, iż palenie zostało wzbronione nadto we wszystkich zabudowaniach stacyjnych, gdzie zastosowanie tego przepisu uzna za stosowne inspektor rządowy w porozumieniu z naczelnikiem żandarmerji. Zarząd powinien jednak postarać się, aby dla palących wyznaczone były odpowiednie lokale.

= Wystawa hygieniczna w Petersburgu ma być otwarta w styczniu r. p. w czasie zjazdu lekarzy. Wystawa dzieli się na osiem sekcyj: hygiena, szpitale, terapja, chirurgja i gynekologja, anatomja, antropologja i histologja, bakterjologja, hydrologja i klimatologja medyczna oraz farmacja. Miejsca oddawane będą wystawcom darmo; ci ostatni jedynie ponoszą koszta urządzenia swych witryn, stołów i t. p. Towarzystwom i instytucjom, które wystawią przedmioty naukowe, nie na sprzedaż, komitet wystawy wszelką pomoc i opiekę zapewnia. Wyjaśnień udziela i deklaracje przyjmuje dr. J. M. Tarnowski w Petersburgu. Okazy muszą być nadesłane przed d. 27-ym grudnia.

= Od naszego korespondenta z Piotrkowa otrzymujemy, co następuje: „Od czasu wydania przepisów o karach za uchylanie się żydów od powinności wojskowej, wymierzanych na rodzinę popisowego, do tutejszego sądu w znacznej ilości nadchodzą podania o ustanowienie w drodze sądowej, za pomocą badania świadków, faktu śmierci danego popisowego wyznania mojżeszowego. Decyzja sądu miała zastąpić niesporządzony w czasie właściwym akt zejścia. Podania te początkowo uwzględniano. Obecnie jednak, w myśl motywów w tej kwestji izby sądowej warszawskiej, o których pisała *Gazeta sądowa*, podania takie sąd okręgowy piotrkowski pozostawia bez skutku, ponieważ dana sprawa nie wchodzi w zakres działania sądu. Piszemy o tem dla wiadomości interesowanych, którzy napróżno narażają się na wydatki i niepotrzebnie zarzucają sądy podaniami. Ażeby udowodnić fakt śmierci danej osoby, w braku aktu zejścia, należy przedstawić dowody potrzebne, np. zeznania świadków, tej instytucji, która tego wymaga, jaką jest w danym wypadku komisja poborowa."

= Jedna z firm elektrotechnicznych w Budapeszcie wydelegowała do naszego miasta ajenta technicznego dla dokładnego zbadania warunków, w jakich oświetlenie elektryczne teatrów warszawskich mogłoby przyjść do skutku. Firma ta urządza oświetlenie za pomocą prądów wysokiego naprężenia i transformatorów.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy nikt nie może otrzymać posady rządcy domu, kto nie przedstawi świadectwa kwalifikacyjnego, jakie wydaje ustanowiona w tym celu komisja egzaminacyjna. W skład komisji wchodzą: pomocnik dyrektora kancelarji zarządu oberpolicmajstra, naczelnik biura adresowego i naczelnik 3-go wydziału kancelarji.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę właścicieli i rządców posesyj, skazanych w drodze administracyjnej za wykroczenia meldunkowe na kary pieniężne od 4-ch do 15-tu rs. każdy.

= W dniu onegdajszym zmarł nagle intendent domu przytułku starców św. Ducha i Panny Marji, ś. p. Stanisław Badowski, przeżywszy lat 87.

= Z powodu choroby p. o. komisarza cyrkułu łazienkowskiego, kapitana Wietoszkina, zarząd cyrkułu poruczony został zastępczo podporucznikowi Popowowi.

= Bawi w mieście naszem dyrektor tearu krakowskiego p. J. Glikson.

= **Z literatury.**

* „Oszczędności na kolejach"—taki jest tytuł humorystyczno-satyrycznego szkicu, jaki p. St. Lenc zamieścił w ostatnich *Kłosach*.

Numer to prawdziwie okazowy, tak pod względem artystycznym, jak i literackim.

Bardzo piękna rycina p. t. „Zaloty", zdobi tenże numer, który z prac oryginalnych daje scenę sielską p. Juljana Maszyńskiego p. t. „Wiązanie."

Wyrysowano też tu i słynny figiel, mający być jednym z wabików przyszłorocznej wystawy paryskiej, a nazywający się „Wieżą Eiffel".

* Ukazała się w Lipsku praca rodaka naszego Bolesława Pinińskiego „*Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbs*".

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Meyerbeera „Dinorah", w teatrze Rozmaitości komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi", a w teatrze Małym wodewil Meilhaca „Nitouche".

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu w następujących komedjach: „Sztuka przypodobania się" (wtorek), „Nasi najserdeczniejsi" (czwartek) i „Pan Jowjalski" (sobota).

* Dwa dramaty figurują w przyszłotygodniowym repertuarze: „Zbójcy" (wtorek) i „Hamlet" (piątek).

* W operetce Lecoq'a „Córka pani Angot", w partji Ange-Pitou, debiutować ma w przyszłym tygodniu p. Feliks Makowiecki, tenor scen prowincjonalnych.

* Z krotochwili p. Józefa Łozińskiego „Jestem literatem" odbyła się dzisiaj w teatrze Małym próba jeneralna.

Premjera pojutrze.

* Teatr Rozmaitości wystawi w sezonie bieżącym dwuaktowy oryginalny obrazek dramatyczny Anatola Krzyżanowsktego „Przysięga".

* Zanim wznowioną zostanie w całości „Esmeralda", ujrzymy w niedzielę na poranku kasy pożyczkowo-wkładowej trzeci akt tego sensacyjnego baletu, z panią Filatynową-Mikulską po raz pierwszy w partji tytułowej.

Z wchodzącej w program pomienionego widowiska nowej komedji Blizińskiego „Ciotka na wydaniu", odbyła się dzisiaj próba jeneralna.

Znakomitego autora zaproszono na premjerę.

= **Ze sztuki.**

* Artyści malarze, pp. J. Ryszkiewicz i J. Rosen, powzięli zamiar zaprodukowania panoramy półkolistej, na wzór stale urządzanych w Berlinie i Paryżu.

Panorama ma być wystawiona w lutym r. p.

* Artysta-malarz, Jan Styka, udaje się do Kielc, gdzie w zaimprowizowanej pracowni wykończy kilka płócien, przeznaczonych na wystawę Towarzystwa.

W marcu pan S. podąży do Paryża.

* W jednej z fabryk tutejszych została odlana w srebrze szkatułka, ozdobiona epizodami z wojen napoleońskich.

Model przygotowany przez artystę-rzeźbiarza, J. Kurzawę, odznacza się czystością stylu oraz pomysłowem zastosowaniem grup i ornamentów.

Piękne to dzieło niełatwo chyba znajdzie nabywcę, fabrykant bowiem na przygotowanie szkatułki wyłożył 3,000 rs.

= Wystawa szkiców.

Na świeżo urządzonej staraniem stowarzyszonych malarzy i rzeźbiarzy wystawie szkiców spotykamy zarówno szkice, jak i obrazki skończone — te ostatnie nawet w większości.

Do nich należą: „Widoki tatrzańskie" W. Gersona, „Studja" L. Wiesiołowskiego, „Głowy" Dukszyńskiej, akwarela „Z Pieskowej Skały" F. Kostrzewskiego", „Krajobrazy" St. Heymana i w. in.

Właściwych szkiców dostarczyła mniej znana grupa malarzy, a w tej liczbie pp. J. Moniuszko i D. Królikowski.

Zpośród mnóstwa rysunków, pracowicie wykonanych piórkiem, wyróżnia się zbiór portretów p. T. Maleszewskiego.

Są to prace dawniejsze, a przedstawiają cykl podobizn osobistości znanych na polu sztuki i wiedzy, a więc: Kornela Ujejskiego, H. Rodakowskiego, Fr. hr. Skarbka, J. Kossaka, W. Maciejowskiego, Matejki, Seweryna Gaszczyńskiego, Wł. Badeniego, A. Wagi itd.

Zdobią je podpisy własnoręczne modeli.

Dział sztuki stosowanej zasiliły hojną dłonią niemal wszystkie panie, znane z wystaw poprzednich; pierwszeństwo należy się tu pani Natalji Andriollowej, której drobiazgi terakotowe pochlebnie świadczą o smaku autorki.

Panie: Szmurłówna, Niewiadomska, Kanigowska, Lampe, Poświkowa dopełniają całości.

Wystawa otwarta codziennie.

= Akwaped.

Inżenier górniczy, p. Perłowski, otrzymał patent na lat 10 od departamentu przemysłu i handlu na wynaleziony welocyped wodny, który nazwał akwapedem.

Próby robione na jeziorze Oneżskiem, dały świetne rezultaty.

Przyrząd p. Perłowskiego, którym można dowolnie i łatwo kierować, z wielką szybkością porusza się zarówno naprzód, jak i w tył.

Jednoosobowy przebiega 8 wiorst, dwuosobowy do 11 wiorst na godzinę.

Akwaped przytem nie przedstawia prawie żadnego niebezpieczeństwa, nawet przy silnych falach.

Jeden egzemplarz nabyto do Gatczyna.

= Obniżka.

Od kilku dni staniała nafta kaukaska o grosz na kwarcie.

Jest to wynik zwiększonego dowozu nafty na rynek tutejszy.

Również staniały newskie świece stearynowe o kopiejkę na funcie.

= Żegluga.

Woda na Wiśle znowu od wczoraj opada.

Przez noc ubyło 5 cali, dziś w południe zaś wodowskaz podawał stóp 2 cali 9.

= Perła.

Perły wyławiają nietylko z morza; znaleźć je można i w Wiśle, a przynajmniej—nad Wisłą.

Oto jedna, którą udało nam się znaleźć w pewnem dziennikarskiem bagienku:

...„Przed niemi o kilka kroków kulał śpiesznie człowiek jakiś, którego postać mizerna i nędzna, prawie *komicznie* od tłumu strojnego odbijała. *Czy uważaliście, że nędza widziana od strony pleców wzrusza daleko bardziej, niż kiedy się na nią en face patrzy?...*"

Czy „uważaliście" to, czytelnicy—bo co do nas pochwalić się tem nie możemy...

= Grad... cukrowy.

W dniu wczorajszym z okna pierwszego piętra jednego z domów przy ulicy Chmielnej posypał się istny grad cukierków.

Wyrzucała smaczne pralinki, pomadki i czekoladki ręka jakiegoś mężczyzny, ku wielkiej uciesze różnego proletarjatu, skrzętnie zbierającego owe cukry.

Było tego przynajmniej ze 6 funtów.

Cukierki, przysłane pewnej damie, zostały przejęte przez zazdrosnego jej opiekuna, który słodki prezent wyrzucił na ulicę, a posłańca, Tomasza Grodeckiego, mocno poturbował.

Grodecki z podbitem okiem i szramą na policzku wystąpił przeciw panu K. ze skargą sądową.

= Zuchwalstwo żebraka.

Państwo T. zamieszkali pod nr. 4 na Nowym-Świecie mieli wczoraj szczególną wizytę.

Jakiś wysoki, porządnie ubrany mężczyzna zawiadomił sługę, która mu drzwi otwierała, iż ma osobisty interes do pani.

Kiedy pani T. weszła nieznajomy dość obcesowo zapytuje.

— Wszak pani udzieliła wczoraj pewnej kobiecie proszącej o wsparcie 15 kop. i obiecała dać jej trochę starzyzny?

— Tak jest brzmiała odpowiedź pani.

— Ależ to ubliżenie dawać takim ludziom jak my 15 kop. i stare łachy, jestem mężem tej kobiety i takiej obrazy nie zniosę.

W dalszym ciągu, nie pozwalając oburzonej i zdumionej pani T. przyjść do słowa, zuchwały jegomość miotał obelgi, aż dopiero widok sługi wzywającej stróża i policji skłonił żebraka do szybkiego odejścia...

= Zgon tragiczny.

Wczoraj nadeszła tu wiadomość, iż parowiec „Saxmundham" pod wyspą Wight rozbił się.

Znajdował się na nim tutejszy mieszkaniec, Józefat Noiński, który zwiedzał, jako turysta wyspy angielskie.

Rodak nasz poniósł śmierć z kilku innymi pasażerami.

Matka i siostry jego mieszkają w Warszawie.

= Kradzieże.

Przy ul. Długiej pod nrem 13-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania referenta konsystorza prawosławnego, Samokwasowa, skradziono gotówką około 75 rs., oraz garderobę, wartości 160 rs.. — Przy ul. Zgoda pod nrem 11-ym, fabrykantowi ślusarskiemu, Gustawowi Mirndzee z Odesy, skradziono storublowy banknot. W tem samem miejscu skradziono 62 rs. Romualdowi Krasuckiemu, właścicielowi magazynu ubiorów męskich.

= Walka ze złodziejami.

W dniu wczorajszym stróż domu pod nrem 22-im na Długiej, Grzegorz Kopiński, przechodząc koło drzwi mieszkania jednego z lokatorów, usłyszał szmer, chociaż lokatora nie było w domu.

Okazało się, iż w mieszkaniu gospodarzyli złodzieje którzy dostali się do wnętrza przez otworzenie drzwi wytrychem.

Zaskoczeni na uczynku dwaj złodzieje, rzucili się na Kopinskiego.

Stróż w walce z łotrami został mocno poturbowany, lecz obu złodziei: Szlomę Waldenberga i Kelmana Rosendota, ujęto i odprowadzono do aresztu.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu Długiej i Bielańskiej, Chaim Kisielnicki z Nowomińska, przejechał wozem roboczym Paulinę Więckowską, 70-letnią staruszkę.

Poszwankowaną, z ciężkiemi obrażeniami na obu nogach, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Furgon rzeźniczy, w przejeździe przez Graniczną, najechał na policjanta Kuchcińskiego, który zraniony został dyszlem w głowę.

= Przy pracy.

W fabryce Lilpopa i Raua na Czerniakowskiej robotnik, Feliks Mazurkiewicz, został pochwycony przez koło rozpędowe za nogę.

Robotnik poniósł ciężkie obrażenia, a po udzieleniu mu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziony został do domu pod nr. 93-cim na Czerniakowską.

= W łaźni.

W dniu wczorajszym do łaźni pod nrem 16-ym przyszedł jakiś człowiek, który nagle zmarł.

Okazało się, że to był Aleksander Śliwkowski, b. felczer.

Straciwszy zajęcie, Śliwkowski puścił się na żebraninę.

Zdaje się, iż ciężki niedostatek, graniczący z głodem, były przyczyną nagłej śmierci.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym stawić się mają w b. barakach rekruckich na Pradze do superrewizji ci popisowi z drugiego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów bielańskiego i powązkowskiego, którzy w ubiegły wtorek losowali i wyciągnęli №№ od 261—390-go; w niedzielę i poniedziałek, t. j. d. 25-go i 26-go b. m., z powodu niedzieli i święta galowego pierwszorzędnego, czynności komisji poborowej będą zawieszone w obydwa dni.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** piszą do nas pod dniem 20-ym b. m.: Wśród szewców tutejszych zapanowała wielka radość. Tak bowiem niebezpieczny dla nich konkurencyjny magazyn obuwia z mödlingskiej fabryki Frankla został wczoraj przez magistrat zamknięty, wskutek niedopełnienia pewnych paragrafów ustawy przemysłowej. Deputacja szewcka była u namiestnika, burmistrza i w redakcjach pism codziennych, z wyrażeniem wdzięczności za gorące popieranie sprawy miejscowych rękodzielników. Niestety, wątpliwem jest, czy owe „zamknięcie" będzie stanowczem; owszem, o ile mi wiadomo, jutro już nastąpi... otwarcie ponowne! Obrotny bowiem i wpływowy cudzoziemiec tak chodził koło swego interesu, że namiestnictwo zażądało wczoraj szczegółowego wyjaśnienia sprawy do... 24-ch godzin. Fakt w słynnej „procedurze austrjackiej" zaiste fenomenalny! — Izba notarjalna uchwaliła utworzyć fundusz zapomogowy dla notarjuszów, kandydatów notarjalnych i ich rodzin, podupadłych bez własnej winy. — Bogacz drohobycki, Gartenberg, zakłada tamże dom przytułku dla starców, kosztem własnym 100,000 złr. — Gremjum profesorów uniwersytetu lwowskiego postanowiło zapoczątkować budowę „domu akademickiego", w którymby mieściły się wspólnie wszystkie instytucje młodzieży akademickiej bez różnicy narodowości, zakłady *à la* szermierka, kuchnia itp., tudzież pewna ilość pokoi dla czasowego przytułku uboższych. W ciągu lat 10-iu spodziewają się profesorowie zebrać 15,000 złr.; co do reszty liczą na ofiarność ogółu, który istotnie winien jest najżyczliwiej poprzeć tę ideę, równie piękną, jak doniosłą w praktycznych skutkach dla życia akademików lwowskich.

× **Cesarzowa—deputowanym.** Cesarzowa Elżbieta bawi obecnie, jak wiadomo, dla usunięcia dotkliwych bólów reumatycznych na wyspie Korfu i robi częste wycieczki morskie do innych wysp jońskich. Ludność miejscowa, która nigdy dotąd nie widziała tak wielkiej monarchini u siebie, wita ją z bajecznym entuzjazmem. Na jednej z wysp entuzjazm ów doszedł do tego stopnia, że ofiarowano jej—mandat deputowanego! Cesarzowa Elżbieta, wzruszona temi objawami, wyraziła gotowość ofiarowania pewnej sumy na miejscowych ubogich. Burmistrz odpowiedział, że ofiary przyjąć nie może, „ponieważ ubogich u nas nie ma".

× **Henryk Schlieman.** Z okazji krótkiego pobytu Schliemanna w Heidelbergu, gdzie poddawał się drobnej operacji, wykonanej przez prof. Czernego, na cześć głośnego starożytnika profesorowie miejscowej wszechnicy wystąpili z ucztą, podczas której amfitrjon opowiadał niektóre szczegóły z swojego życia. Ze słów jego własnych dowiadujemy się, iż Schliemann najmłodsze lata przepędził w niedostatku. Chłopcem będąc, odbywał praktykę kupiecką w jakiejś małej mieścinie meklemburskiej, gdy pewnego razu zjawił się w sklepie młynarczyk z okolicy, znany pijaczyna, posiadający jednak wykształcenie gimnazjalne. Owóż młynarczyk ten jął przed Schliemanem recytować z pamięci całe ustępy Iliady i Odysei, czem tak słuchacza zachwycił, iż ten postanowił koniecznie nauczyć się po grecku. W grudniu r. 1841-go Schliemann, płynąc na statku hamburskim, doznał rozbicia, z katastrofy ledwo że ocalił życie; następnie udał się do Amsterdamu, gdzie otrzymał miejsce w biurze pewnego kupca. Tu rozpoczął naukę języków, które mu miały otworzyć drogę do bogactw i sławy. W pół roku nauczył się po francusku, w drugie pół po angielsku. Języków holenderskiego, hiszpańskiego, włoskiego i portugalskiego uczył się po półtora miesiąca każdego. Dalej nauczył się po russku, po polsku, po szwedzku, a wreszcie nowo i starogreckiego, łacińskiego i arabskiego języka. Jako ajent firmy amsterdamskiej, a następnie własne prowadząc interesa, zdobył w Petersburgu majątek, który mu pozwolił następnie tyle głośnych poczynić odkryć. Schliemann liczy obecnie 66 lat i zamierza jeszcze zająć się na wielkie rozmiary poszukiwaniami na Krecie.

× **Ks. Fryderyk** meiningeński, najmłodszy syn panującego ks. Jerzego II-go, zaręczył się w tych dniach na zamku Nowa-Wieś pod Zbąszynem, z hrabianką Adelaidą Lippe-Biesterfeld.

× **Przeciw zarazie.** Praca Pasteura coraz to nowe wydaje owoce. Świeżo odbyte doświadczenia, zarządzone przez zastępców głośnego uczonego w Nowej Walji (Ameryka), w celu zwalczenia rozpanoszonej tam zarazy na bydło i owce, t. zw. choroby Cumberlanda powiodły się nadspodziewanie. Obliczają, iż 200,000 sztuk owiec i 40,000 sztuk bydła, które w samej Nowej Walji co roku przeciętnie na powyższą zarazę padają, ocalonemi zostaną. Za prowadzenie kuracji Pasteur żąda od każdej sztuki owiec po 2, od każdej zaś sztuki bydła po 4 dolary. Jakkolwiek cena powyższa wydaje się wygórowaną, to przecież korzyści, jakie z zatamowania dalszego rozwijania się zarazy w prześladowanych nią okolicach wyniknąć mogą, sowicie wydatek opłacą.

× **W Brighton** zmarła w d. 10-ym b. m. w 80-iu latach wieku Fanny Macaulay, jedyna pozostała dotąd przy życiu siostra słynnego historyka, z którą ten ostatni w ciągłych a częstych był stosunkach.

× **Prezydenci.** Nowo mianowany prezydent Stanów Zjednoczonych jest 23-im z rzędu, Morton zaś 35-ym wiceprezydentem. Od czasu utworzenia prezydentami Stanów byli: George Washington, obrany d. 20-go kwietnia r. 1789-go, drugi raz d. 4-go marca r. 1793-go; John Adams, obrany 4-go marca r. 1797-go; Thomas Jefferson, obrany 4-go marca r. 1801-go, drugi raz 4-go marca r. 1805-go; James Madison, obrany 4-go marca r. 1809-go, drugi raz 4-go marca r. 1813-go; James Monroe, obrany 4-go marca r. 1817-go, drugi raz 5-go marca r. 1821-go; John Quincy Adams, obrany 4-go marca r. 1825-go; Andrew Jackson, obrany 4-go marca r. 1829-go, drugi raz 4-go marca r. 1833-go; Martin van Buren, obrany 4-go marca r. 1837-go; Wiliam H. Harrison, obrany 4-go marca r. 1841-go; John Tyler, obrany 6-go kwietnia roku 1841-go; James K. Polk, obrany 4-go marca r. 1845-go; Zachary Taylor, obrany d. 5-go marca r. 1849-go; Millard Tillmore, obrany d. 9-go lipca r. 1850-go; Franklin Pierre, obrany 4-go marca r. 1853-go; James Buchanan, obrany 4-go marca r. 1857-go; Abraham Lincoln, obrany 4-go marca r. 1861-go, po raz drugi d. 4-go marca roku 1865-go; Andrew Johnson, obrany d. 15-go marca roku 1865-go; Ulysses S. Grant, obrany 4-go marca r. 1869-go, drugi raz 4-go marca r. 1873-go; Rutherford B. Hays, obrany 5-go marca r. 1877-go; James A. Garfield, obrany 4-go marca r. 1881-go; Chester A. Arthur, obrany 20-go września r. 1881-go; Grover Cleveland, obrany 4-go marca r. 1885-go; Benjamin Harrison, obrany 4-go listopada r. 1888-go.

× **Szczególna data.** Niezwykłe właściwości, jako data, posiada zeszła niedziela. Była ona 18-ym dniem 11-go miesiąca 1888-go roku. Łatwo zauważyć, iż obie dwie cyfry, składające powyższą datę, tak 1 jak 8, powtarzają się po czterykroć. Dopiero za lat 6,300 podobny zbieg cyfr ujawni się ponownie, będzie to miało miejsce 18.11.8188 r. Za 111 lat za to jedynka i dziewiątka znajdą się w tym samym stosunku w d. 19.11.1999 r. Pieczątki i karty pocztowe z powyższemi stemplami nielada zapewne powodzeniem cieszyć się będą wśród zbieraczy tychże.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Julja z Pałuskich **Ornowska**, wdowa, b. nauczycielka szkoły rządowej, ostatnio emerytka, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 22-go listopada 1888 r., przeżywszy lat 66. W nieutulonym żalu pozostali synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 24-ym listopada, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 25-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —3518—

† Ś. p. Stanisław **Badowski**, intendent domu schronienia starców św. Ducha i Najśw. Marji Panny, przeniósł się do wieczności w dniu 21-ym listopada 1888 roku, przeżywszy lat 87. W smutku pozostali: żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 24-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Najśw. Marji Panny przy ulicy Nowe Miasto, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3511—

† W dniu 24-ym listopada r. b., to jest w sobotę, za spokój duszy ś. p. hrabiego Wincentego **Krasińskiego**, jenerała, jako w rocznicę zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej i pół** zrana. 2—3508—

† Dnia 25-go listopada, to jest w niedzielę, o godzinie **8-ej i pół** zrana w kościele katedralnym św. Jana, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Eleonory z Masłowskich **Zimmermann**, na którą stroskany mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1183—

† W dniu 24-ym listopada, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wacława **Ryx**, odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które rodzice i siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3414—

† W sobotę, dnia 24-go listopada, w kościele św. Aleksandra o godzinie **7-ej i pół** zrana, odbędzie się msza święta za spokój duszy ś. p. Klementyny **Krassowskiej**. —3506—

† W rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Le Brun'ów **Sennewaldowej** i Emmy z Lebrun'ów **Krakowowej**, odprawioną zostanie wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, w sobotę, to jest dnia 24-go listopada, o godzinie **10-ej** zrana. Pozostała rodzina ma honor zaprosić na to nabożeństwo: krewnych, przyjaciół i znajomych. —1179—

† W sobotę, dnia 24-go listopada, o godzinie **11-ej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Franciszka i Józefy z Malinowskich, małżonków **Łuniewskich**. —3515—

† Za spokój duszy ś. p. Teodora **Rychlińskiego**, zmarłego w d. 11-ym b. m. w Chmielniku, w wieku lat 76, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej d. 24-go b. m., t. j. w sobotę, o godzinie

8-ej rano, na które rodzina zmarłego krewnych i przyjaciół zaprasza. —3513—

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Piotrowskiego**, byłego kontrolera akcyzy okręgu łomżyńskiego, w dniu 24-ym listopada r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie. Pozostała siostra wraz z mężem, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3505—

† Pozostały mąż wraz z rodziną po zmarłej w Łowiczu w dniu 8-ym listopada r. b., ś. p. Marji z Garnów **Pętkowskiej**, składają serdeczne podziękowanie przyjaciołom i znajomym, którzy nieśli i towarzyszyli przy odprowadzeniu drogich zwłok na cmentarz miejscowy, przedewszystkiem zaś miejscowemu doktorowi, W-mu Kaczkowskiemu, za bezinteresowną pieczołowitość jaką otaczał zmarłą, jak również doktorowi W-mu Szczeniawskiemu oraz paniom Słupeckim, za nieodstępne pielęgnowanie ciężko cierpiącej. Przyjmijcie szlachetni szczere „Bóg zapłać".

—3503— **Tomasz Pętkowski z rodziną.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. roztrząsa w artykule wstępnym kwestję, czy należałoby utrzymać jenerał-gubernatorstwo kijowskie po śmierci jen. Drentelna, czy też możnaby je znieść, jak o tem krążyły pogłoski. Przedewszystkiem dziennik zaznacza, iż jenerał-gubernatorstwa są instytucjami przejściowemi, których istnienie zależne jest od miejscowych warunków. Dalej zaś czytamy:

„Zrozumiałą jest ważność kwestji w stosunku do kraju południowo-zachodniego, który ćwierć wieku temu był świadkiem wzburzeń wewnętrznych, a nadto zamieszkany jest przez ludność różnoplemienną, co nie może pozostać bez odbicia na jego zarządzie. Innemi słowami, kwestja konieczności utrzymania posady jenerał-gubernatora pozostaje tam w związku ze stanem kraju, wobec przemagającego w nim stanowiska elementu polskiego i żydowskiego, oraz wzmagającego się znaczenia niemców.

„*Kijewlanin*, wspomniawszy o dominującym osobistym i majątkowym wpływie szlachty w kraju, oraz o znaczeniu tam duchowieństwa katolickiego, wypowiada się za utrzymaniem posady jenerał-gubernatora, jako takiej władzy, która jedna tylko stoi na dostatecznej wysokości, aby mogła paraliżować wspomniane siły, będące przedstawicielkami interesów nierusskich. Wpływy miejscowe, według rzeczonego źródła, bywają tak silne, że wyższa administracja petersburska przy najlepszych chęciach może być nieraz wprowadzona w błąd w kwestjach, połączonych z interesami szlachty polskiej."

Następnie *Now. wr.* polemizuje z *Krajem:*

„*Kraj*, odpowiadając na zdanie *Kijewl.*, wykazuje pomiędzy innemi, że jeżeli przytoczony pogląd jest obowiązujący względem jednych części kraju zachodniego, to powinien być takim samym i względem drugich, a tymczasem gub. mińska, witebska, mohylowska, z taką samą szlachtą polską, z takiem samem duchowieństwem katolickiem, jak i kraj południowo-zachodni, nie znajdują się pod władzą jenerał-gubernatora. Żadnych niedogodności z tego powodu nie ma, ponieważ nad biegiem spraw wewnętrznych czuwa tam ministerjum. Zresztą — powiada *Kraj*—czyż istotnie element polski w kraju południowo-zachodnim stanowi siłę szkodliwą dla interesów ogólnopaństwowych? „Dążenia elementu polskiego wyrażają się obecnie w pragnieniu korzystania z jednakich praw z resztą obywateli państwa."

„Wszystko to jest dobrze—powiada *Now. wr.*—i ostatnie oświadczenie *Kraju* można przyjąć do wiadomości przy decydowaniu kwestyj, tyczących się naszych gubernij zachodnich, lecz to nie rozstrzyga sprawy w stosunku do kraju południowo-zachodniego. Należy wszakże przypomnieć sobie bogactwo i wpływ tamtejszych znacznych ziemian polskich, oraz różnoplemienność reszty ludności, wymagającej szczególnej uwagi ze strony administracji miejscowej. W takich warunkach, skomplikowanych jeszcze kilku wspólnemi wszystkim trzem gubernjom sprawami natury agrarnej (czynszowemi), wreszcie skutkami nowego prawa o cudzoziemcach—należy uznać za szczególniej ważną jedność działania administracji russkiej, a to przy najlepszych chęciach trzech gubernatorów nie da się osiągnąć bez głównego ogniska jednoczącego."

Wreszcie dziennik kończy:

„Z tego też powodu sądzimy, że na zniesienie stanowiska jenerał-gubernatora w kraju południowo-zachodnim jeszcze nie nadeszła pora, chociaż w zasadzie nie można mieć nic przeciw stopniowemu znoszeniu tej instytucji administracyjnej, rzeczywiście zupełnie zbytecznej w normalnym stanie tej lub owej gubernji. Gubernje nadbaltyckie, na które powołuje się *Kraj*, nie mogą być tutaj brane w rachubę: chociażby sama ich bliskość od stolicy ułatwia znakomicie udział władzy centralnej w sprawach miejscowych. Wobec tej bliskości i dogodności jenerał-gubernatorstwo nadbaltyckie było raczej (w pewnych perjodach czasu) paladjum separatyzmu owych gubernij, czego w żadnym razie nie można powiedzieć o kraju południowo-zachodnim. Rola tamtejszych jenerał-gubernatorów w ciągu ostatniej ćwierci wieku była tam niewątpliwie pożyteczną dla sprawy russkiej, a stwierdzone przez *Kraj* dążenia polaków do zrównania w prawach z resztą obywateli państwa znajdą, oczywiście, w jenerał-gubernatorze najlepszego tłumacza przed władzą centralną."

Ta sama gazeta donosi, że ziemstwo ekaterynosławskie zwróciło się do władzy z prośbą o wzbronienie kolonistom niemcom nabywania ziemi w powiecie ekaterynosławskim w ilości większej nad 10 dziesiatyn na osobę.

Birż. wied. zwracają uwagę na usługi, jakie może oddać Rosji giełda paryska, opierająca się dążeniom zniżkowym, idącym z Berlina:

„W Paryżu szykują się do ostatecznej walki giełdowej z Berlinem. Znaczniejsze banki i firmy bankierskie przedsiębiorą środki, aby nietylko uchronić rynek paryski od wszelkiego uszczerbku, który mogłaby mu przynieść gra zniżkowa berlińska, lecz zarazem starają się, aby zmusić spekulantów berlińskich do poddania się na kapitulację. Nieraz już wskazywaliśmy, że rynek paryski pozostawał bez zmiany nawet wtedy, kiedy kursa w Berlinie i w Paryżu były słabe. Każdy też zrozumie, jakie usługi może nam oddać rynek francuski, na którym kapitał nie przestał być patrjotycznym i nie zaniedbuje nigdy liczenia się z interesami politycznemi kraju."

Z ostatniej poczty.

Berlin 20-go listopada. — Do rady związkowej wniesiony został projekt wyznaczenia sumy 100,000 marek na konkurs pomnika narodowego dla cesarza Wilhelma I-go, jako założyciela państwa niemieckiego.

Berlin 21-go listopada. — Z powodu dzisiejszego dnia urodzin cesarzowej Fryderykowej wszystkie dzienniki, nie wyłączając *Reichsanzeigera* i *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, zamieszczają artykuły, oceniajace jej wysokie przymioty i jej cierpienia. Wiele gmachów rządowych i prywatnych iluminowano.

Rzym 20-go listopada.—Papież zaniechał zamiaru mianowania kardynała niemieckiego; chciał on bowiem zamianować kardynałem arcybiskupa kolońskiego, podczas, gdy rząd niemiecki proponuje księcia biskupa wrocławskiego, na co się Papież nie zgadza.

Londyn 21-go listopada. — Na początku wczorajszego posiedzenia komisji trzech sędziów w sprawie Parnella, prokurator państwa zwrócił uwagę sądu na artykuł w dzienniku *Kerry Sentinel*, organie deputowanego irlandzkiego Harringtona, który oskarża sąd o stronniczość i nazywa go powolnem narzędziem w rękach rządu i *Timesa*. Sąd skazał Harringtona na zapłacenie 500 funtów.

Londyn 20 listopada.—Na dzisiajszem posiedzeniu izby wyższej lord Salisbury, wbrew obawom rozwiniętym przez lorda Dunraven, zapewnił że Anglja w umowie z Niemcami nie zobowiązała się do żadnych działań natury militarnej. Nie ma mowy o przerwaniu wszelkiej komunikacji z wybrzeżem wschodnio-afrykańskiem. W umowie występujemy jako sprzymierzeńcy sułtana Zanzibaru. Trudno przypuszczać, ażeby Francja odmawiała krokowi Anglji charakteru bezwzględnej legalności. W interesie Francji leży zapobiedz nadużyciu jej flagi. Akcja admirałów Anglji i Niemiec będzie osobna. W izbie gmin oświadczył Stanhope, że wojska egipskie z nad granicy wysłane zostały na odsiecz do Suakimu; równocześnie wysłano oddział angielski do Assuanu, aby zastąpić je w razie naruszenia granicy. Angielskie wojska nie pójdą do Suakimu. Izba gmin odrzuciła 330 głosami przeciw 246 poprawkę Gladstone'a, żądającą odpisania zaległych czynszów w Irlandji i o wykupie ziemi na rzecz dzierżawców tamtejszych.

Rieka 20-go listopada. — Gubernator tutejszy, hr. Zichy, wydał dzisiaj bankiet na cześć bawiącej tu eskadry niemieckiej. Dowódzca jej, kontradmirał Hollman, wygłosił przytem demonstracyjną mowę na cześć Węgier, których „młoda, kwitnąca" potęga w krótkim czasie port Rieki wyposażyła w takie środki obronne, że wkrótce przerośnie on sławę portu neapolitańskiego.

Belgrad 21-go listopada.—Tutejszy komitet rewizyjny uchwalił wczoraj pod osobistem przewodnictwem króla zasadę powszechnego głosowania i skrutynjum z list. Z prowincji nadchodzą ciągłe doniesien'a o nadużyciach wyborczych, popełnianych zwłaszcza przez radykalistów. W Szabacu i Leskowaczu przyszło do krwawych zaburzeń.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczorajsza mowa tronowa cesarza Wilhelma pozostała bez wpływu na giełdy, które ulegają pesymizmowi wyłącznie finansowemu.

Berlin 23-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Posłowie socjalno-demokratyczni zamierzają z powodu podniesienia cen chleba postawić w parlamencie wniosek zniesienia ceł od zboża.

Bruksella 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— W zarządzie miasta odkryto sprzeniewierzenie na sumę półtora miljona franków.

Paryż 23-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Większość dzienników monarchicznych i boulanżerowskich oskarża rząd o przygotowywanie zamachu stanu. Sposobność ku temu ma dostarczyć manifestacja, projektowana na d. 2-gi grudnia na grobie Baudina. Rząd prowokuje zamieszki uliczne, ażeby pod pozorem ujawnionego sprzysiężenia przeciwko bezpieczeństwu państwa uwięzić przewódzców partji monarchicznej i boulanżerowskiej i oddać ich pod sąd senatu.

Berlin 23-go listopada, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 208.10)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 208.—)

Z SĄDÓW.

Z dziedziny jurisprudencji.

Czy wydziały hypoteczne przy rozpoznawaniu wniosków o zapisanie hypoteki prawnej obowiązane są rozstrzygać kwestje przedawnienia, to jest decydować, czy tytuł do zapisania hypoteki prawnej z tego lub innego powodu nie uległ przedawnieniu? Na pytanie to izba sądowa warszawska w zapadłym niedawno wyroku odpowiedziała twierdząco, przy następujących okoliczuościach.

Jakób Majzner we wniosku, zeznanym d. 23-go lipca r. b. w księdze wieczystej nieruchomości nr. 514*G*, żądał zapisania hypoteki prawnej w ilości 1,000 rs. na nieruchomościach nr. 514*G*, 514*E*, 514*H* i 514*A*, należących do matki jego, b. opiekunki Majty Majzner.

Wydział hypoteczny, mając na uwadze wniosek Majty Majzner, w tymże dniu i w tejże księdze zeznany, w którym ta ostatnia sprzeciwiła się zapisaniu na swym majątku hypoteki prawnej, zatwierdzenie wniosku Jakóba Majznera zawiesił, odsyłając strony dla rozstrzygnięcia sporu na drogę sądową.

Majta Majzner odwołała się do izby, żądając wykreślenia z księgi wieczystej wniosku Jakóba Majznera. Izba sądowa przychyliła się do żądania skarżącej z następujących pobudek:

1) Że hypoteka prawna zapisuje się na żądanie strony z mocy samego prawa, nie zaś z wyroku sądowego (art. 15-ty ust. hyp.).

2) Że wobec tego wydział hypoteczny, rozpoznając wniosek Jakóba Majznera, obowiązany był ocenić i sprawdzić istnienie warunków, wymaganych przez prawo dla zapisania hypoteki prawnej, nie miał zaś prawa odsyłać stron na drogę sądową dla uzyskania wyroku, który mógłby służyć za podstawę hypoteki sądowej a nie prawnej.

3) Że z mocy art. 15-go ust. hyp. z r. 1825-go, tytuł do hypoteki prawnej służy małoletniemu na zasadzie przepisów, zawartych w kodeksie cywilnym.

4) Że według art. 466-go K. C. istnieje domniemanie prawne. iż w ciągu lat 4-ch od dojścia małoletniego do pełności, wszystkie spory z powodu opieki pomiędzy nim a opiekunem wyniknąć mogące, ukończone i załatwione zostały.

5) Że chociaż art. 461-szy K. C. dozwala małoletniemu przy istnieniu pewnych warunków obciążać majątek opiekuna hypoteką prawną, to jednak z zestawienia tego artykułu z artykułem 466-ym K. C. wynika, że małoletni może korzystać ze służącego mu prawa tylko w przeciągu czasu w artykule tym określonego.

6) Że nakoniec Jakób Majzner, jak się okazuje z akt, doszedł do pełnoletności w r. 1882-im, a zatem w r. 1888-ym nie ma już prawa obciążania majątku byłej swej opiekunki hypoteką prawną.

Z przytoczonych powyżej zasad decyzji izby sądowej zdawałoby się wynikać, że wydział hypoteczny w każdym wypadku żądania przez stronę zapisania hypoteki prawnej winien sam rozstrzygnąć kwestję, czy tytuł, służący jej do zapisania hypoteki prawnej, nie uległ przedawnieniu.

Gdyby jednak strona, żądająca zapisania hypoteki prawnej np. z mocy art. 461-go K. C., odparła zarzut strony przeciwnej, oparty na nieistnieniu tytułu wobec czteroletniego przedawnienia, popartem dowodami twierdzeniem, że czteroletnie przedawnienie przerwane zostało tym lub innym sposobem, czy i w takim wypadku wydział hypoteczny obowiązanym będzie do rozstrzygnięcia sporu co do istnienia lub nieistnienia przedawnienia?

Zdaje się, że odpowiedź na to pytanie winna być przeczącą wobec art. 29-go ust. hyp., który orzeka, że wydziały hypoteczne, roztrząsając i zatwierdzając akta do ksiąg wieczystych wpisane lub zeznane, rozpoznają i zatwierdzają je, chociażby żadnego sporu nie było, aby im nadać znamię wiary publicznej, rozwiązanie zaś istotnych sporów należyć będzie do drogi sądowej. *W.*

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 23-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

		Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 22-go	g. 9 w.	753.7	84	Z	2.5	2.0
D. 23-go	g. 7 r.	747.4	95	ZPd	4.0	3.2
„	g. 1 w.	747.9	94	ZPd	7.1	5.6

W ciągu d. 22-go b. m. { Temperatura najniższa C. 1.8=R. 1.4
„ najwyższa C. 3.8=R. 3.0
Wysokość wody spadłej 4.2 mm.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Emes.*—Połowa przynajmniej nadsyłanych nam prób wierszowanych omawia temat „Czemu mi smutno?" Jest to znamienne—w równym jednak stopniu dowodzi elegijnego nastroju panów i pań poetyzujących, jak małej pomysłowości tychże pań i panów. Tak łatwo snuć ogólniki w odpowiedzi na owo pytanie! W wierszu sz. pani to jest niezwykłem, że wymieniwszy ze dwadzieścia powodów swego smutku, kończy pani filuternie: „Lecz czegom smutna nie powiem nikomu"... Przy sposobności objaśniamy na żądanie, iż w przyjętej dziś uproszczonej pisowni, wyrazy *kasa, masa* i t. p. piszą się przez jedno *s;* że „epikureizm" jest systematem filozoficznym, stworzonym przez Epikura, i w pojęciu pospolitem oznacza ubieganie się za wygodami ciała i spokojem umysłu, że wreszcie „Pałac pod blachą" stanowi jeden z pawilonów b. zamku królewskiego (na pochyłości od strony Zjazdu) i że ongi mieszkał w nim i słynne bale wyprawiał ks. Józef Poniatowski.

— *Panu N.*— „Chciałbym dziś poetą być"—mówi sz. pan na początku swego wiersza, zatytułowanego „Mojej królowej". Niestety! francuskie przysłowie *vouloir c'est pouvoir* nie sprawdziło się tym razem i poetą pan nie został. Z ogólnikowego i pozbawionego wyraźniejszej myśli rymowania słów: *być—śnić, mych—twych, lic i... nic*—zawsze wypaść musi równoważnik ostatniego z przytoczonych rymów.

— *Pani M. H.* — Z żadnego z dwóch nadesłanych ostatnio fragmentów korzystać nie możemy. Alegorja o „pustem gniazdeczku" nie wydała nam się dość jasną, w drugim zaś fragmencie spotkaliśmy wyrażenia niezrozumiałe i nietrafne. Nie mówi się np. „płoszyć z powiek bezsenność", używane jest tylko określenie: „płoszyć sen z powiek". Jak można czyjąś „skroń" ozdobić „słowem"—nie pojmujemy.

— *Panu Hiero.*— Na uwagę naszą, iż sonet jest formą zbyt trudną dla początkującego, pisze sz. pan: „nigdy nie uczuwam takiej przyjemności, jak przy pisaniu sonetu". To niedosyć. Koniecznem jest, aby przyjemność ową podzielał także i—czytający. Na nieszczęście, ten ostatni potyka się zaraz w pierwszych słowach pierwszego pańskiego sonetu o... niegramatyczność. Po polsku nie mówi się „*Ona* śpi moja luba", lecz poprostu: moja luba śpi... Dalej nie rozumie on, dlaczego „piękne lica... w zawody mogą wstąpić z duszą"?... Wreszcie dziwnem i co najmniej przesadnem wydaje mu się, iż poeta widok śpiącej kochanki zowie „nadziemskim". W drugim sonecie stwierdzanie rymami prawdy, iż „kiedy zapanował dzień—nie ma już cieni", a „kiedy zajdzie słońce, znów księżyc się zjawi", tenże czytający uzna z pewnością za rzecz zgoła zbyteczną. W innych wierszach nic dłużej i trwalej nie zaprzątnie jego uwagi; co najwyżej zadziwi się nad iście wschodniem bogactwem wyrażeń: „trawa nadziei" i „szron cierpienia"...

— *Panu X. Y. W.* — Najlepszą jest gramatyka Małeckiego i dykcjonarz Orgelbranda. Należy przytem wiele czytać.

— *Vawrzykowi.*—Książkę sprowadzi każda księgarnia w ciągu dni trzech. Rozmów się sz. pan z ks. Brzeziewiczem w kościele św. Krzyża.

— *Panu Ż. K.* — Czego sz. pan chce od protektorek „panieneczek" i modnych szkółek?...

— *Panu L. Ł., prenumeratorowi od lat wielu.*— W którym № sz. pan odpowiedź przeczytał? Podany jest tak niewyraźnie napisany, iż odszukać nie mogliśmy.

— *Pani Z. z Białocerkwi.*—Ulica Niecała № 2-gi.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Dostaw równie sporo, jak w zeszłym tygodniu. Szczególniej nabiału pełno było na wszystkich punktach targowych. Kupujących także sporo, ceny normowały się jak następuje: **Chleb**: jedna z naszych piekarni obniżyła cenę chleba o pół kop. na trzech funtach; pytlowy bochenek trzyfuntowy: 9, $10\frac{1}{2}$, 11 i 12 kop., chleb razowy funt $2\frac{1}{2}$ kop., chleb tak zwany osiewany funt kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy, którego obficie w tym tygodniu dostarczono na wszystkie targi, płacono bochenek trzyfuntowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięso** w nieco większej niż w zeszłym tygodniu na targi warszawskie dostarczano ilości, w jednej z poprzednim tygodniem cenie. *Wołowina* w lepszych częściach funt od 11 do 12 i pół kop., w gorszych od kop. 7 i pół do 9, polędwica od 22 i pół do 25 kop. funt. Ozór od kop. 70 do 80, cynadry od 18—25 kop. za parę, cztery nogi od 40—50 kop. Flak cały 70—75 kop., na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa od 4—5 kop. fuut. *Cielęcina* wciąż w jednej cenie. za funt z ćwierci 15—18 kop., w innych częściach od 13—14 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Móżdżek od 18—20 kop., cztery nóżki od 12—15 kop. Łebek od 15 do 20 kop. *Baranina* w jednej z poprzednim tygodniem cenie, za dyszek i comber funt od 11 do 12 kop. żądają, w innych częściach od 8—9 kop. za funt. *Wieprzowina* wciąż jednakowo, od szynki funt 11—12 kop., boczek 14—15 kop. Schab 15 do 16 kop. funt. Kiełbasa świeża funt od 14—16 kop. Słonina świeża i sadło funt od 15—16 kop., słonina solona funt kop. 18. Szmalcu funt kop. 20. *Prosiąt* nieco mniej niż w zeszłym tygodniu znajdowało się na targach, płacono je od 60 kop. do rs. 1 kop. 80.—**Drób** w obfitości zalegający wszystkie targi, płacono za indyka od rs. 2—3, za indyczkę od rs. 1—1.50. Pulardy 50—60 kop., kaczki żywe od kop. 30—50, bite 60—70 kop. Gęsi żywe sztuka od kop. 80, bite tuczone od rs. 1 kop. 20. Kury od 50—60 kop., perliczki od 45—60 kop. Kurczęta, których sporo dostarczyli włościanie i przekupnie, kupowano w cenie od 15 do 20 kop. — *Ptactwo dzikie* w większej ilości niż zeszłego tygodnia dostarczone, płacono kaczki dzikie para od rs. 1, kuropatwy para od rs. 1 kop. 5, jarząbków para od rs. 1 kop. 20. Zwierzyny także coraz więcej dostarczają na wszystkie targi i z tego powodu tania, zające małe sztuki od kop. 80, ładniejsze od rs. 1 kop. 20. Sarny w cenie od rs. 13—15.—**Ryby**, których pełno na wszystkich targach, nie idą w górę. Płacono łosoś świeży funt do rs. 1.00, łosoś wędzony funt 75 kop. Węgorz funt od kop. 35. Sandacz śnięty funt od kop. 12 i pół do 18. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 20 i pół do 25, szczupaki śnięte funt od 12 i pół do 18 kop. Inne ryby funt od kop. 7 i pół do 10. Raków nie wiele, za kopę drobnych od kop. 40, większych kopa od 75 do rs. 1 kop. 20.—**Nabiał**. płacono mleko niezbierane kwarta 7 i pół do 8 kop., mleko zbierane kwarta 4 do 4 i pół kop., śmietanka kwarta od 16 do 18 kop., śmietany kwarta od 25 do 35 kop. Masło w lepszym gatunku drożeje, gorsze w jednej cenie: za funt bez soli 30—35 kop., solone w tejże cenie, masło na kwarty od kop. 55—60 kwarta. Mało śmietankowe żądano za funt kop. 40. Ser zwyczajny od 6—20 kop., ser owczy od 15—18 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20 — 60 kop., ser śmietankowy funt 20—25 kop. Twarożki od 7 i pół do 9 kop. Jaja obficie dostarczone, za kopę rs. 1.05, na sztuki świeże u włościanek po 2 do 2 i pół kop.—**Owoce**, których coraz mniej na wszystkich targach, płacono gruszki drobne od pół kop., większe od 1—3 kop., jabłka w tym samym stosunku. Winogrona funt od 10—15 kop. Śliwek nie ma już na targach zupełnie. Żurawina garniec od 15 do 20 kop. Pomidorów także bardzo już mało, pięknych za sztukę od 1 kop. większe od 2 k. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., takież gruszki funt 10—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 20—25 kop. Powidła funt 15, powidła konfiturowe funt 18 kop. Miodu funt od kop. 18—25. Orzechy włoskie za kopę od 25 do 30 kop., orzechy tureckie za funt od 15—18, orzechy laskowe za kwartę, 10—12 kop. Pomarańcze sztuka od 6 i pół do 8 kop., cytryny małe od kop. 2, większe 3—5 kop. Grzyby suszone za wianek duży 22 i pół do 25 kop., półwianki od 10—12 kop., pieczarki za białcik od kop. 25.—**Warzywa** obficie wciąż z powodu trwających jeszcze zakupów na zimę, dostawiane tak przez włościan jak kolonistów, trzymane są w cenie, a szczególniej też kapusta, która nie uległa przemarznięciu. Kartofle: za korzec łaciaków od rs. 2 kop. 25, amerykanów płacono korze od rs. 2. Inne gatunki korzec od rs. 1 kop. 50, na garnce od 6 do 7 kop. Buraków pęczek od 2 kop., marchwi tak samo, pietruszki pęczek od 2 i pół kop., cebuli pęczek od 1 i pół kop., chrzanu pęczek 3 do 12 kop. Kalafjory sztuka od 5 kop. Kapusty kopa drobniejszej od 60 kop., większa biała ogrodnicza kopa od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 25, na główki od kop. 3 do 5. Rzodkwi pęczek od 3 kop.

— **Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego** podaje do wiadomości powszechnej, iż na rok bieżący szkolny 1888/9 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych:

Stanisława *Karnkowskiego*, arcybiskupa gnieźnieńskiego, stypendjów pięć po rs. 90, dla uczniów: 1) z rodu Karnkowskich; 2) szlachty herbu Junosza; 3) synów ubogiej szlachty.

Katarzyny *Jagiellonki*, królowej szwedzkiej, stypendjum jedno w ilości rs. 90, dla uczniów stanu szlacheckiego z rodu Szczuków herbu Grabie linji męskiej, a następnie z rodu Rostkowskich linji męskiej, i nakoniec z rodu Szczuków linji żeńskiej, wyznania rzymsko-katolickiego.

Andrzeja *Lipskiego*, biskupa krakowskiego, stypendjów trzy po rs. 81, dla najbliższych krewnych rodu Lipskich herbu Grabie.

Andrzeja *Ubysza*, kanonika płockiego, stypendjum jedno w ilości rs. 47, dla uczniów z rodu Ubyszów herbu „Cholewa", a w braku tych, dla synów biednej szlachty herbu „Cholewa".

Baltazara *Czyżewskiego*, stypendjum dwa po rs. 122 kop. 50, dla najbliższych krewnych zapisodawcy, Czyżewskich, następnie dla dalszych krewnych, szlachty herbu Dryja albo Szczerbiec i nakoniec dla potomków linji żeńskiej domu Czyżewskich, herbu Korab', na przedstawienie opiekuna zapisu p. Ignacego Konczykowskiego, zamieszkałego w Warszawie.

Walentego *Turobojskiego*, stypendjum w ilości rs. 120, dla ucznia z rodu Turobojskich, szlachty herbu Bończa.

Konstantego *Szaniawskiego*, biskupa krakowskiego, stypendjum w ilości rs. 209, dla uczniów gimnazjów: 1) Szaniawskich szlachty herbu Junosza, 2) najbliższych krewnych zapisodawcy, 3) najbliższych krewnych familji Szaniawskich i 4) w braku kandydatów z powyższych rodzin, dla synów niezamożnej szlachty (obywateli) powiatu łukowskiego.

Konstancji *Skrzyńskiej*, z domu Gosławskiej, stypendjów dwa po rs. 111, dla uczniów z rodu Gosławskich i Doruchowskich, krewnych testatorki.

Wawrzyńca *Surowieckiego*, stypendjów dwa po rs. 104 dla uczniów średnich zakładów naukowych w Warszawie. Prawo do pobierania rzeczonych stypendjów mają potomkowie linji męskiej braci zapisodawcy Andrzeja i Wojciecha Surowieckich, następnie potomkowie linji żeńskiej i innych bliższych krewnych testatora, nakoniec potomkowie Bartłomieja Kossakowskiego.

Judyty *Jakóbowicz*, stypendjum w ilości rs. 125, dla niezamożnych uczniów płci obojej. Pierwszeństwo mają krewni i krewne testatorki.

Józefa *Chróścickiego*, stypendjów dwa po rs. 95, dla uczniów gimnazjum w Siedlcach, krewnych zapisodawcy. Chróściccy herbu Leliwa mają pierwszeństwo.

Macieja *Wierzejskiego*, stypendjum w ilości rs. 100 dla uczniów z rodu zapisodawcy, a w braku tychże dla noszących nazwisko Wierzejskich. Pierwszeństwo mają potomkowie bratanków zapisodawcy Józefa i Jana a następnie Łukasza Wierzejskich, synów Wojciecha Wierzejskiego, brata testatora.

Karola *Kobylińskiego*, stypendjum w ilości rs. 212 dla uczniów familji Kobylińskich z przydomkiem Xiążko, a następnie z familji Kobylińskich z przydomkiem Czyż.

Michała *Murzynowskiego*, dwa stypendja po 222 rs., dla potomków płci męzkiej rodziny Bernarda i Bolesława braci Murzynowskich, synów Jana-Nepomucena Murzynowskiego, linji męskiej, a następnie linji żeńskiej.

Józefa Ciołka *Poniatowskiego*, stypendjów pięć w rodzaju jednorazowych premjów po rs. 52, dla ubogich uczniów wzorowego sprawowania i celujących postępów w naukach, szlachty gubernji lubelskiej.

Antoniego *Wasilkowskiego*, stypendjów dwa po 200 rs., dla uczniów gimnazjum męskiego w Lublinie, krewnych i powinowatych zapisodawcy.

Jana *Rudnickiego*, stypendjów dwa po rs. 150, dla ubogich uczniów krewnych zapisodawcy, Rudnickich, następnie dla tegoż samego nazwiska Rudnickich, i dla synów i wnuków Konstantego Dworzyńskiego i żony jego Marjanny z domu Glinek vel Klinek, na przedstawienie opiekuna zapisu, p. Jana Ignacego Rudnickiego, zamieszkałego we wsi Dzierążni, p. stację Zamość, w gub. lubelskiej.

Amelji *Ciołkowskiej*, styp. w ilości rs. 150 dla potomków niżej wyrażonych rodzin: Natalji Marchockiej, Jana Zabickiego, Jana Nieprzeckiego, Ignacego i Julji Rojewskich, Emilji Niewiarowskiej, Feliksa Bielawskiego, Kajetana Marcinkowskiego, Franciszka Marcinkowskiego, Ignacego Nowosielskiego i Henryka Ciołkowskiego. W braku kandydatów z powyższych rodzin, dla synów niezamożnych obywateli powiatu siedleckiego, odznaczających się moralnością i pilnością w naukach.

Jakóba *Strzeszewskiego*, stypend. w ilości rs. 230, dla ucznia gimnazjum w Płocku, religji rzymsko-katolickiej, najbliższego krewnego zapisodawcy Strzeszewskiego, w braku takiego dla ucnia nazwiskiem Strzeszewskiego, stanu szlacheckiego, i nakoniec dla krewnego zapisodawcy z linji żeńskiej.

Z funduszu rs. 15,000, zostającego w zawiadywaniu *warszawskiego Towarzystwa dobroczynności*, styp. w ilości rs. 180, dla ubogich i wzorowych uczniów wyższych i średnich szkół miasta Warszawy, urodzonych w Królestwie Polskiem, na przedstawienie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Księdza Pawła *Świątkowskiego*, stypendjum w ilości rs. 180, dla najbliższych krewnych zapisodawcy, Świątkowskich; w braku tychże, dla dalszych krewnych z linji męskiej i żeńskiej, a następnie dla synów niezamożnych mieszk. osady Latowicz, odznaczających się wzorowem sprawowaniem i pilnością, na przedstawienie proboszcza parafji rzymsko-katolickiej Latowicz, powiatu nowomińskiego.

Józefy *Tokarskiej*, stypendjów dwa po rs. 750 rocznie, dla uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych okręgu naukowego warszawskiego, krewnych testatorki, w porządku następującym: 1) zstępnej i bocznych linji ojca testatorki, Grzegorza Wyrzykowskiego, 2) zstępnej i bocznych linij matki testatorki, Agnieszki Wyrzykowskiej z domu Modzelewskiej i 3) zstępnych linij dwóch siostr męża testatorki, Franciszki, żony Egidjusza Borzuchowskiego i Barbary, żony Franciszka Zdziarskiego, z domu Tokarskich.

Jana *Rozmowskiego*, stypendjum w ilości rs. 85, dla uczniów gimnazjów warszawskich, krewnych i powinowatych zapisodawcy.

Jana *Ordęgi*, stypendjum w ilości rs. 100, dla wzorowych uczniów wyższych zakładów naukowych okręgu naukowego warszawskiego, najbliższych krewnych testatora, Ordęgów, następnie dla krewnych innego nazwiska, nakoniec w braku krewnych, dla urodzonych w okręgu żelechowskim, stanu niezamożnego, na przedstawienie opiekuna zapisu p. Władysława Ordęgi, zamieszkałego we wsi Dudki, p. stację Sobolew, pow. garwolińskiego.

Michała *Bruntowicza*, stypendjum w ilości rs. 180 dla uczniów i uczennic niezamożnych, krewnych testatora i następujących rodzin: Jana i Julji z domu Rund, małżonków Marczewskich; Antoniego i Józefy z domu Zbysław, małżonków Eder. Potomkowie płci męskiej mają pierwszeństwo przed potomkami płci żeńskiej.

Imienia Jakóba Ludwika *Flatau*, styp. dwa po rs. 100, dla ubogich, odznaczających się sprawowaniem i postępami w naukach uczniów, bez różnicy wyznania, urodzonych w Królestwie Polskiem, krewnych Flatau'a i jego żony Rozalji z domu Bernstejn.

Józefa *Kamińskiego*, b. sędziego trybunału cywilnego w Warszawie, styp. w ilości rs. 150, dla krewnych zapisodawcy z linji męskiej, przyczem bliżsi krewni mają pierwszeństwo przed dalszymi.

Józefy *Sierakowskiej*, stypendjów dwa: jedno w ilości rs. 120 i drugie w ilości rs. 150, dla uczniów urodzonych w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, ubogich, odznaczających się sprawowaniem i pilnością w naukach, kształcących się w średnich i wyższych zakładach naukowych okręgu naukowego warszawskiego. Prawo wyboru kandydatów służy na stypendjum w ilości rs. 120 p. Stanisławowi Grabińskiemu, właścicielowi majątku Chełmica-wielka, w powiecie lipnowskim (st. Lipno) i na stypendjum w ilości rs. 150 p. Marjanowi Rutkowskiemu, właścicielowi majątku Kamionna, w pow. włocławskim (st. Ostrowy).

Józefa *Siemiątkowskiego* z Biskupic stypendjum w ilości rs. 170 dla ucznia gimnazjum męskiego w Kaliszu, krewnego testatora, nazwiska Siemiątkowski, a następnie Mikorski. W braku zaś kandydatów z wyż rzeczonych rodzin, dla synów biednej szlachty gub. kaliskiej, wyznania rzymsko-katolickiego; pierwszeństwo mają używający herbu Jastrzębiec.

Narcyza *Wiśniewskiego*, stypendjum w ilaści rs. 180 dla pilnego i moralnego ucznia, urodzonego w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, z familji zapisodawcy.

Imienia Hilarego *Mellerowicza*, stypendjum w ilości rs. 300 dla ucznia gimnazjum męskiego w Kaliszu, wyznania rzymsko-katolickiego, niezamożnego, dobrego sprawowania i pilności, z pierwszeństwem dla krewnych Franciszka Mellerowicza, noszących nazwisko Mellerowicz i następnie Kosickiego, krewnego matki Franciszka Mellerowicza, z wyboru i na przedstawienie p. Wincentego Mellerowicza, zamieszkałego w Warszawie.

Ksawerego *Rogowskiego* stypendjum w ilości rs. 180 dla ucznia niezamożnego i dobrej konduity, wyznania rzymsko-katolickiego, Rogowskiego, z pierwszeństwem dla Rogowskiego, uczęszczającego do gimnazjum w Kaliszu.

Imienia *Zembrzuskich* stypendjum w ilości rs. 150 dla ucznia wyższego albo średniego zakładu naukowego, potomka płci męskiej z linji zstępnej: 1) Ludwika Zembrzuskiego, Joanny Chrzanowskiej z domu Zembrzuskiej i 2) Józefa i Eleonory z domu Wscieklica, małżonków Sové. Nakoniec dla synów biednej szlachty mieszkańców gub. Siedleckiej — na przedstawienie opiekuna zapisu, p. Jana Zembrzuskiego, zamieszkałego w majątku Mordy, powiatu siedleckiego.

Józefa *Zakrzewskiego* stypendjum w ilości 61 rs. 50 kop. dla ucznia zakładów naukowych średnich, Zakrzewskiego herbu „Wysogota".

Ignacego *Trzcińskiego* stypendjów dwa po rs. 128 dla biednych uczniów gimnazjum płockiego z familji Trzcińskich.

Piotra i Aloizego *Choroszyńskich* stypendjum w ilości rs. 75 dla ucznia gimnazjum męskiego w Radomiu, z rodziny ojca ofiarodawców, Kazimierza Choroszyńskiego, następnie dla noszących nazwisko Choroszyńskich i nakoniec dla urodzonych w osadzie Iłża, gubernji radomskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzenia polskiego, odznaczających się postępami w naukach.

Dra Józefa *Orkisza* stypendjum w ilości rs. 120 dla ubogiego i dobrego sprawowania ucznia z m. Rawy, urodzonego w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, z wyboru komitetu urzędującego w m. Rawie.

Aleksandra *Epsteina* stypendjum w ilości rs. 55, na rok jeden, dla ucznia wyznania chrześcjańskiego, w zakładzie naukowym wyższym.

Imienia Marji *Tołstoj* stypendjum w ilości rs. 75 dla jednego z biedniejszych uczniów gimnazjum w Płocku, urodzonego w gubernji płockiej, bez różnicy wyznania, pierwszeństwo mają sieroty zupełne — z wyboru M. S. Tołstoj, zamieszkałej w Petersburgu.

Franciszka *Jabłońskiego* stypendjów trzy po rs. 135 dla uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych z familji zapisodawcy, z wyboru zięciów testatora: Mazurkiewicza, Trzcińskiego, Łuszczewskiego, Manugiewicza i Czermińskiego.

Polikarpa *Wierzbickiego* stypendjum w ilości rs. 134 dla studenta uniwersytetu warszawskiego—Wierzbickiego, herbu Jastrzębiec.

Józefa *Korytkowskiego* stypendjum w ilości rs. 240 dla uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych, przyczem pierwszeństwo mają krewni zapisodawcy, pochodzący w prostej linji od bratanka zapisodawcy, Nikodema Korytkowskiego, następnie dla innych krewnych z pierwszeństwem dla noszących nazwisko Korytkowskich, chociażby oni byli spokrewnieni w dalszym stopniu z zapisodawcą, nakoniec w braku tak jednych, jak i drugich, dla osób, pochodzących w prostej linji od Edwarda Przezdzieckiego—z wyboru i na przedstawienie rzeczywistego radcy stanu p. Józefa Korytkowskiego, zamieszkałego w Warszawie.

Karoliny *Brandysz* stypendjum w ilości rs. 150 dla ucznia jednego z zakładów naukowych w Warszawie, urodzonego

w Warszawie, moralnego i pilnego, przyczem pierwszeństwo ma rodzina Ładowskich.

Jana *Buczyńskiego* stypendjów dwa po rs. 160 dla uczniów zakładów naukowych średnich w Piotrkowie, najbliższych krewnych zapisodawcy.

Uwaga 1. Kandydaci, mający prawo do powyższych stypendjów i pragnący ubiegać się o takowe, oprócz tych, którzy już zanieśli podania, winni zgłosić się co do stypendjów z zapisów: 1) Czyżewskiego, 2) Rudnickiego, 3) Świątkowskiego, 4) Ordęgi, 5) Sierakowskiej, 6) Mellerowicza, 7) Zembrzuskich, 8) Tołstoj, 9) Jabłońskiego i 10) Korytkowskiego—do osób ,wskazanych wyżej w tekście ogłoszenia, przy każdem z rzeczonych stypendjów — z sumy 15,000 rs. — do warszawskiego Towarzystwa dobroczynności; dra Orkisza do naczelnika powiatu rawskiego. Co zaś do pozostałych zapisów pragnący ubiegać się o stypendja winni przedstawić podanie z dowodami wprost do JW. Kuratora okręgu naukowego warszawskiego w terminie najpóźniej do dnia 10 (22) grudnia 1888-go.

Uwaga 2. Do dowodów, przedstawianych przy prośbach do JW. Kuratora okręgu naukowego, pisanych nie w języku russkim, powinny być dołączone tłumaczenia takowych na język russki, należycie poświadczone, w przeciwnym razie prośby pozostaną bez skutku.

Wykaz

urzędowy cen średnich miesięcznych dla Warszawy.

PAŹDZIERNIK.

Żyto	cz.	6.70
Pszenica	cz.	11.10
Jęczmień	cz.	6.30
Owies	cz.	4.47½
Gryka	cz.	6.55
Groch polny	cz.	9.75
„ cukrowy	cz.	11.80
„ fasola	cz.	13.73¾
Rzepak letni	cz.	11.50
„ zimowy	cz.	14.—
Chmiel krajowy	p.	27.—
„ zagraniczny	p.	43.—
Kartofle	cz.	2.87½
Buraki	cz.	2.02½
Marchew	cz.	2.13¾
Czosnek	f.	—. 7 3/16
Cebula	p.	—.—
Kapusta (główki)	p.	—.17⅞
Siano	p.	—.43¾
Słoma żytnia	p.	—.25⅝
„ jara	p.	—.25⅝
Kasza:		
pszenna	cz.	19.—
jaglana	cz.	13.37½
owsiana	cz.	13.20
jęczmienna zw.	cz.	8.37½
„ perł.	cz.	18.75
gryczana zw.	cz.	12.—
„ drobna	cz.	20.37½
Ryż	f.	—. 9
Manna	f.	—.10
Mąka:		
żytnia razowa	cz.	7.75
„ pytlowana	p.	1.27½
pszenna 2-go gat.	p.	2.30
„ krupczatka	p.	2.70
gryczana	p.	1.15
grochowa	p.	1.21¼
kartoflana	p.	2.20
Otręby żytnie	p.	—.60
„ pszenne	p.	—.53¾
Chleb:		
razowy	f.	—. 2½
żytni pytlowy	f.	—. 3½
pszenny ord.	f.	—. 7
„ lepszy	f.	—. 8
Sól kuchenna	p.	—.50
Pieprz zwyczajny	f.	—.53
Liść bobkowy	f.	—.15
Mięso I-go gatunku:		
wołowe	f.	—.11⅞
cielęce	f.	—.14
wieprzowe	f.	—.11⅞
baranie	f.	—.10
Pekeflejsz surowy	p.	5.52½
Łój barani surowy	p.	—.—
„ wołowy „	p.	4.80
„ „ przetop.	p.	6.—
Słonina wieprzowa	p.	5.53¾
Szmalec wieprzowy	f.	—.20
Ryby śnięte	p.	4.75
Stynki	f.	—.—
Śledzie zwycz. setka		2.50
Jaja kurze setka		1.68⅞
Mleko niezbierane	g.	—.29¾
Masło świeże	f.	—.30⅝
Masło solone	p.	10.37½
Olej lniany surowy	w.	4.—
Olej konopny	w.	5.60
Olej rzepakowy	w.	3.85
Olej rzep. oczysz.	w.	4.50
Oliwa do potraw	f.	—.60
Oliwa do palenia	f.	—.30
Spirytus 90° Tralesa	w.	11.37½
„ 78° „	w.	8.65
Wódka 40° „	w.	4.55
Ocet winny	w.	1.40
„ piwny	w.	—.80
Piwo zwyczajne	w.	—.50
„ bawarskie	w.	1.—
Słód jęczmienny	cz.	7.—
Świece łojowe	f.	—.17¾
„ woskowe	f.	—.75
„ stearynowe	f.	—.24
Nafta kaukazka	p.	1.50
Sążeń sześcienny polski (182½ sześciennych stóp angielskich)		

drzewa opałowego z odstawą w granicach miasta:		
dębowego		15.50
brzozowego		15.50
olszowego		14.—
sosnowego		13.—
Węgiel z odstawą w granicach miasta:		
kam. krajowy	p.	—.—
„ „	cz.	1.50
„ zagraniczny	cz.	1.80
drzewny	cz.	1.50
Korzec (140—150 f.) koksu z warsz. fabr. gazu:		
bez odstawy		—.70
z odst. w Warszawie		—.77½
„ na Pragę		—.80
Wół step. wybor.	szt.	101.25
„ „ średni	szt.	84.—
„ „ chudy	szt.	67.25
Krowa dojna	szt.	54.—
Cielę średnie	szt.	8.50
Baran	szt.	2.96¼
Wieprz wyborowy	szt.	40.—
„ średni	szt.	25.—
„ chudy	szt.	15.—
Koń pociągowy	szt.	150.—
„ roboczy	szt.	100.—
Skóra suszona:		
końska	szt.	5.25
wołowa	szt.	12.—
cielęca	szt.	1.50
barania	szt.	1.15
Wosk	f.	—.60
Sadze holenderskie	f.	—.15
Kreda zwyczajna	f.	—. 1½
Klej stolarski	f.	—.15
Terpentyna oczysz.	w.	1.75
Dziegieć	f.	—.10
Mydło zwyczajne	f.	—.11
„ szare	f.	—. 9
Worek płócienny objętości cz.	szt.	—.75
Płótno lniane	ars.	—.25
„ konopne	ars.	—.20
„ podszewkowe	ars.	—.09
Nici bielone	f.	1.—
„ niebielone	f.	—.70
Len	p.	8.—
Konopie	p.	5.—
Wełna owcza cien.	p.	—.—
„ „ ord.	p.	—.—
Żelazo kute	p.	2.20
„ walcowane	p.	2.—
Tysiąc szt. gwoździ maszynowych:		
trzycalowych		2.75
dwucalowych		2.—
jednocalowych		1.50
pakowych		—.80
Stal krajowa	p.	5.60
„ angielska	p.	10.—
Ołów	p.	3.—
Miedź żółta	p.	9.—
„ czerwona	p.	18.—
Cynk	p.	4.60
Cyna krajowa	p.	—.—
„ angielska	p.	20.—
Wyrób cz. ziarna na kaszę:		
gryki		1.—
owsa		—.—
jęczmienia		1.50
prosa		—.—
Wyrób cz. ziarna na mąkę:		
żyta		—.75
pszenicy		—.75
Za ładowanie zboża w worki z zaszyciem:		
Od cz. żyta		—. 3
„ „ mąki		—. 5
„ „ kaszy		—. 3
„ „ owsa		—. 3
Wynagrodzenie dzienne najemnika:		
Prosty robotnik		—.58¾
Sprzężaj jednokonny		2.37½
„ parokonny		3.37½

Objaśnienie: cz.=czetwiert, p.=pud, f.=funt, setka=100 sztuk, g.=garniec, w.=wiadro, szt.=sztuka, ars. =arszyn, odst.=odstawa, zw.=zwyczajna. perł.=perłowa, gat.=gatunek, ordynar=ordynaryjny, oczysz.=oczyszczony, step.=stepowy, wybor.=wyborowy, cien.=cienka, przetop.=przetopiony, rzep.=rzepakowy i kam.=kamienny.

(Wykaz za poprzedni miesiąc w № 296-m *Kurjera*).

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: F. Rudowski agent kol. nadwiśl. z Mławy, G. Potworowski ob. z Konina, A. Kosiński ob. z Mławy, T. Zaporski ob. z Miechowa, J. Genge ob. z Krasnostawu, hr. S. Aleksandrowicz ob. z Konstantynowa, K. Wojsław rządca dóbr z gm. Młock.

Hotel Drezdeński: T. Szmelcer ob. z w. Bożewa, S. Przepałkowski urzęd. akc. z Opoczna, F. Łubieński ob. z Dąbrowy-Górniczej, H. Lutostański ob. z Wilna, I. Gianota ob. z w. Kalenczewa, T. Wysocki ob. z Ostrołęki.

Hotel Europejski: L. Olszewski ob. z Kozienic, ks. W. Gagarin podpor. z Wilna, Ogil Aga-Babe kup. z Petersburga, J. Jasiński ob. z Petersburga, C. Pruszyński ob. z Kutna, P. Wilczyńska ob. z Płocka, Chodzi-Mamet-Ibraim-Mamet-Razin kup. z Wiednia, Ż. Grünberger obyw. z Wiednia, Katarzyna Schlesinger ob. z Wiednia, P. Popiel ob. z Krakowa, H. Zieliński ob. z Łomży, hr. W. Tarło ob. z Kielc, B. Błąski obyw. z Kielc, K. Rakowska ob. z Lublina, J. Glücksohn ob. z Krakowa, W. Jelski ob. ze Skierniewic, K. Hoeck fabr. z Moskwy, A. Skirmunt ases. koleg. z Mińska, A. Kopp kup. z Berlina, H. Knoch kup. z Berlina, S. Szyłow ob. z Prus, H. Zarycki obyw. z Radomia.

Hotel Krakowski: hr. W. Skorzewski obyw. z Prus, S. Przewuski adwok. z Lublina, E. Rajfel subiekt z Sosnowic, hr. W. Potulicki ob. z Obór, J. Wodziński ob. z Zaborówka, hr. W. Morkow ob. z Podola, W. Tiomnołuzow kup. z Samary.

Hotel Niemiecki: J. Turalski ob. z Lipna, W. Mazurkiewicz ob. z w. Zagrody, A. Margules obyw. z Zamościa, Fanny Kassak ob. z Rygi.

Hotel Paryski: S. Roguski ob. z zagranicy, T. Sztein kup. z Rygi, W. Studziński inżen. rząd. z Brześcia, P. Snigurowski podpor. z Konstantynowa, K. Goriełow kapit. z Ostrowa, F. Binem kup. z Dzierbina, J. Mystkowski ob. z Gutki, A. Wistehube cukiern. z Łodzi, A. Tarapani urzęd. z Wiłkomierza, K. Preusse fabr. z zagranicy, Adolfina Kontoir ob. z zagranicy, K. Tulenius ob. z Łodzi, W. Czuminow podpor. z Kijowa.

Hotel Rzymski: M. Jazykow jener. z Nowo-Aleksandrji, J. Radziński b. inżen. z Iwangrodu, Zofja Denel żona doktora z Będzina, B. Drogajewski ob. z Kowla, Paulina Libiniech ob. z Podola, J. Byszewski ob. z w. Bejść, W. Dobiecki ob. z Radomia, H. Kornowski ob. z Kutna, W. Chodorowski podpułk. z Brześcia, A. Morozow kapit. z Tomaszowa, M. Sumieński obyw. z Bentkowa, S. Pruski ob. z Prus, J. Mrożek naczelnik biura ubezp. z Krakowa.

Hotel Saski: T. Grzelachowski dym. jener. z Międzyrzecza, G. Kobylski dym. rotm. z Garwolna, W. Pieniążek ob. z Lublina, M. Borkowski notarj. z Nowego-Dworu, M. Kawczyński ksiądz z Nowo-Radomska, D. Mejczyk dym. urzęd. z Moskwy, K. Moczarski ob. z Koła, K. Piaszczyński ob. z Kutna, M. Bajbuś ob. z Łodzi, L. Wężyk ob. z Kalisza, K. Bułharyn obyw. z Wołkowysk, J. Pliszczak ksiądz z Węgrowa.

Hotel Victoria: Jadwiga Popiel ob. ze Lwowa, Agnieszka Darubasa z własn. fund. ze Lwowa, J. Morawski ob. z Pleszyna, K. Röder dyr. fabr. gaz. z Berlina, S. Wieczorkiewicz ob. z Lubochni, M. Popiel ob. z Krakowa, Natalja Popiel obywat. z Krakowa, P. Ladendorf ob. z Białegostoku, W. Bettitcher ob. z Leśmierza, Matylda Schlosser ob. z Ozorkowa, T. Gendzierska z własa. fund. z Ozorkowa.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do *Bukietu niezapominajek*. — Serce czuło żeś przyjechał. Nieostrożność przy kasie w niwecz wszystko obróciła. Listu czekam. O „słowo” proszę. Może mylę się co do uczuć pańskich.

Zawsze ta sama

R.

3507

— *Dla Enza Grimaldi od Laury*. — Wszelkie romantyczne tajemnice zaciekawiają mnie, wpierw jednak zanim pozwolę na widzenie się ze mną, muszę wiedzieć o prawdziwem twem nazwisku. Przodkowie twoi mało mnie obchodzą, przypuszczam, że byli (moralnie) większej wartości od przodków Enza Grimaldi'ego.

3517

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go listopada 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.74	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.30	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	93.—	—.—
„ „ „ IV	92.75	—.—
„ „ „ V	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.80	—.—
„ „ małe	85.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.—	—.—
II „ „ „ 100	97.—	—.—
III „ „ „ 100	97.—	—.—
4% nowa pożyczka	82.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 199²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 68⁶
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 29⁰
Od Listów likwidacyjnych kop. 181⁶
Od Obligów m. Warszawy 52⁸

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 23-go listopada 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	570	615
„ „ białaj . . .	—	—	620	635
„ „ wyborowa	—	—	640	660
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	405	425
„ średnie	—	—	390	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	390	435
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	390	405
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	5	650
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	25	45	—	—
Słomy pud	22	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 20-go listopada 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 848⁶—854⁷ } 2%
Pojed. szynk. „ „ 860—867 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

URZĄD STARSZYCH
Zgromadzenia Rzeźników
Zawiadamia PP. Majstrów, że z powodu nieprzybycia w dniu 2 (14) b. m. i r. wymaganej przepisami liczby wyborców, wybory na starszego i podstarszego do skutku dojść nie mogły. Wyznaczony przeto został powtórny termin na dzień 16 (28) Listopada r. b., o godzinie 5-ej po południu w salach Magistratu.
Uprasza się o liczniejsze zebranie, albowiem w oznaczonym wyżej dniu wybory do skutku dojść muszą, choćby wyborców nie zebrała się liczba przepisami wymagana. 1614
P. o. Starszego Zgromadzenia
K. TONN.

Bracia Lesser

Rymarska 12.

Największy

SKŁAD TOWARÓW

w Warszawie.

Poleca wielki wybór następujących towarów:

CERATY na pokrycia mebli.
" " " ścian.
" stołowe i podłogowe.
OBRUSY ceratowe mogące zastąpić bieliznę stołową. bardzo praktyczne.
LINOLEUM.
PŁÓTNA gumowe i wyksatynowe.
CHODNIKI kokosowe angielskie.
WYCIERACZKI kokosowe angielskie.
DYWANY odpasowane różnej wielkości.
KUFRY, **Torby i Torebki** podróżne.

SAMOWARY.
MASZYNKI do kawy.
CZAJNIKI metalowe (Metal Britanique).
NOŻE i WIDELCE.
NOŻYCZKI, **Scyzoryki**, **Brzytwy** itp.
ŁYŻWY „Halifax" i inne.
LATARKI ręczne itp.

WEŁNA we wszystkich kolorach.
WEŁNA „Mohair".
WŁÓCZKA angielska „Zephir".
" berlińska „Castor".
JEDWAB do szycia we wszystkich kolorach.
BAWEŁNA na pończochy i skarpetki.
SZPILKI do włosów francuzkie.
SZPILKI angielskie.
IGŁY do szycia.
GUZIKI do bielizny płócienne i perłowe.
FISZBINY prawdziwe i imitacja takowych.
GĄBKI w różnych gatunkach.

KALOSZE z futerkiem.
" z barankami.
" na flaneli i na lekkiej podszewce
PARASOLE deszczowe bawełniane i jedwabne.
PANTOFLE filcowe i **Kurtki** skórzane.

SZCZOTKI do włosów.
" do ubrania.
SZCZOTECZKI do zębów.
GRZEBIENIE rogowe, z kości słoniowej i szyldkretowe.
MATERJAŁY Piśmienne.
TERMOMETRY.
TACE drewniane i metalowe.
WYROBY skórzane galanteryjne, jako to: papierośnice, port-cygary, portmonetki itp.

PERFUMY i MYDŁA angielskie i francuzkie. Poudre de Tayxe.

HEROFONY, **Manopany i Szkatułki samogrające** oraz **Nuty.**
ZABAWKI i LALKI.

W ODDZIALE GALANTERJI:

Kandelabry bronzowe, **Lampy** salonowe, **Żyrandole**, **Żardiniery**, **Wazony**, **Garnitury do pisania** prawdziwe bronzowe, **Stoliczki** fantazyjne, **Albumy** i **Parawaniki** do fotografji, **Necessery** damskie i męzkie, **Wachlarze** ze strusich piór, z masy perłowej, kości słoniowej itp!

ŁÓŻKA żelazne.
UMYWALKI z kompletnemi garniturami z fajansu angielskiego i wiele innych pożytecznych artykułów.

Wszystko w największym wyborze.
Ceny nader przystępne.

Bracia Lesser

Rymarska 12,

W WARSZAWIE. 1881r

Do wynajęcia 1615

od 1 Stycznia r. p. **LOKAL** na 1-em piętrze przy ul. Niecałej pod № 3, składający się z bardzo dużego pokoju o 3-ch oknach, jednego mniejszego, kuchni z przedpokojem. W lokalu tym mieścił się przez lat 15 magazyn krawiecki Frenzla, następnie Augusta Struwego. Wiadomość Niecała 3, u W. Struwego.

SKŁAD

Włóczek, Filzeli i różnych robót Kanwowych i Atłaskowych

H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki pana Lilpopa,

Poleca WW. Paniom w dużym wyborze: **Poduszki**, **Pasy**, **Dywany**, **Serwetki**, **Desenie**, **Kanwy** modne, **Oprawy Rzeźbione**, **Inkrustowane** oraz **towary Norymberskie i Galanteryjne.** 1547

Świeże Daktyle Marokańskie, **oraz Owoce** Marsylskie w ozdobnych pudełkach.

Jabłka Tyrolskie

nadeszły do

Handlu Win, Delikatesów oraz Cygar Hawańskich,

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

Wierzbowa 9. 1842r

Na wyprawy ślubne

Piękne Serwisy Stołowe

na 12 osób z najlepszej porcelany Krajowej ozdobnie w kwiaty malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze 104 przedmiotów po rs. 50. Serwisy też same z dodaniem 86 przedmiotów ze szkła kryształowego po rs. 60. Serwisy do kawy i herbaty z 30 szt. złożone po rs. 16. Serwisy do herbaty ze ślicznemi deseniami, składające się z 16 szt. po rs. 6. Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 4, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco nizkich, sprzedaje wyłącznie główny skład i malarnia porcelany

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 2,

wprost Kopernika, dawny pałac Karasia,

w lokalu prywatnym. 1748r



OSTRYGI

z NIUPORT

codziennie świeże

w Handlu Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 1568r

Wspaniałe i wytworne wydawnictwo obrazkowe

„ŚWIAT"

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

Prenumerować można w WARSZAWIE, w KSIĘGARNI

G. CENTNERSZWERA,

147 ulica Marszałkowska.

Prenumerata wynosi: Rocznie 12 rs. Półrocznie 6 rs. Kwartalnie 3 rs. 1601

MANDARYNKI

oraz

Daktyle Marokańskie,

poleca handel 1624

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25.



NIE MA BÓLU ZĘBOW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1447r

MIGRENY—BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Co

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Specjalna Fabryka Parowa

Mydeł Glicerynowych

RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich **mydeł toaletowych** a także i **kosmetyków**

w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu

i polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

Ryszard Wildt.

1692R



SKŁADY WIN



J. M. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
" " **w Wilnie, Wielka ulica.**
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
" **w Niżnem,** w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 1822R



Z Hamburga pierwszy raz w Warszawie, Senatorska Nr 12, w b. pałacu Blanka. Znane powszechnie wielkie Panoptykum, Historyczne i Anatomiczno-naukowe Muzeum „BOZWA" składające się z 4-ch wielkich oddziałów. Otwarte będzie dla Publiczności od Niedzieli codziennie od 11 rano do 10 wieczór.

Wejście: 30 kop.; dzieci 15 kop.

Szczegóły w afiszach.

1620 Z szacunkiem Dyrektor **BOZWA.**

SZKOŁA JAZDY KONNEJ

w Tattersallu Warszawskim. 1611

Kursa jazdy konnej dla Pań, Panów i dzieci. Karuzele cztery razy na tydzień. — Maneż ogrzany do 12 stop. R. i oświetlony gazem.

Od 1-go Stycznia 1889 roku, jest do wydzierżawienia na korzystnych warunkach

Prawo wykonywania rzezi i sprzedaży

MIĘSA I WĘDLIN

na terytorjum fabryki cukru Józefów, oraz dóbr Płochocina.

Reflektować mogą tylko wykwalifikowani rzeźnicy.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Biurze Zarządu Fabryki cukru **Józefów,** w Warszawie przy ulicy Żabiej Nr 9, albo na miejscu w Józefowie, przy stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej „Pruszków." 1839R

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI**,

nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek, ulica **Marszałkowska** № **140**.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

NB. Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 1870R

Zaszczycona medalami i nagrodami:
1882 Moskwa.
1883 Amsterdam.
1884 Londyn.
1885 Antwerpen.
1885 New-Orlean.
1885 Luiswil.

Założona w roku 1878

FABRYKA LIKIERÓW i WÓDEK

K. LANGE i S-ka,

Petersburg, Ligowka 32,

poleca **jako specjalność:**

Likiery, Nalewki, Balsam ryski, Wódki wyższych gatunków i t. d.
Wino oczyszczone wyborowe.
Importowane: **Koniak, Rum i Arak.**
Cenniki na żądanie wysyłają się natychmiast. 1799R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na sprzedaż starych żelaznych rur wodociągowych i innych nie zdatnych do użytku przedmiotów,

w wykazie szacunkowym zamieszczonych, znajdujących się w zakładzie wodociągowym przy ulicy Dobrej, od rs. 617 kop. 78.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1793r



ŁÓDZKA FABRYKA RUR KOLANKOWYCH

w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr 122 nowy, wyrabia

RURY KOLANKOWE

wszelkich rozmiarów z blachy żelaznej, cynkowej i miedzianej. 1861R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich. jako też materjałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE. 1747R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu,

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuzkie, hiszpańskie,** a szczególnie **węgierskie,** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalne i **stare Cognaci,** zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić można zawsze kieliszek zdrowego wina.— Panom handlującym odstępuje się rabat. 1534R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Kupiec zamieszkały na Lesznie, blizko Orlej, życzy brać lekcje francuzkiego u nauczyciela (nie kobiety), trzy razy tygodniowo, od 8-ej do 9-ej rano, u siebie w domu. Oferty z warunkami proszę składać w kantorze Kurjera do „Leszno." 23013

Młoda rodowita niemka, mająca patent, udziela lekcyj konwersacji. Bracka 6, mieszkania 14, od 5 do 6-ej. 23058

Niemka poszukuje lekcyj i konwersacji. Wspólna 33, m. 9. 23078

Nauczycielka posiadająca gruntownie języki, muzykę i rysunki, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub miejsca stałego. Warunki jaknajprzystępniejsze. Oferty w Kurjerze „Instytutka". 23179

Osoba mówiąca dobrze po niemiecku, mogąca udzielać początków polskiego i russkiego i umiejąca szyć, może znaleźć umieszczenie za życie i mieszkanie, trzy godziny ma wolne. Wiadomość Marszałkowska 78, mieszkania 5. 23140

Potrzebna nauczycielka z muzyką i biegłą konwersacją francuzką. Marszałkowska 115, 1-sze piętro. 23012

Poszukuje się na godzinne lekcje nauczyciela niemca, wykładającego teoretycznie i praktycznie, mogącego również udzielać w swoim języku arytmetykę. Adres składać w Kurjerze pod literami N. B. 23044

Potrzebna nauczycielka polka z dziewczynką 8 lub 10-letnią do wspólnej nauki. Aleksandrja 6, mieszk. 1. 2689

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający języki i matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać u stróża, Bracka № 26. 2691

Za skromne honorarjum były siedmioklasista, filolog, posiadający teoretycznie niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korepetytor." 23020

Posady i prace.

Dwóch uczni, którzyby się chcieli wyuczyć ślusarstwa, znajdą miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie, ulica Elektoralna № 31. 23001

Doktór potrzebny zaraz na prowincję na dogodnych warunkach, z wyrobioną praktyką. Wiadomość Warecka № 10, mieszkania 1, w podwórzu. 22743

Inżenier-mechanik mający praktykę, z kapitałem 15,000 rs. zaraz, życzy sobie wejść w spółkę do interesu przemysłowego dobrze prosperującego, ze współudziałem w pracy.— Dyskrecja zapewniona. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. J. R. 23041

Kobieta energiczna, znająca się na artykułach spożywczych, mająca 300 rubli gotówki, potrzebna do sprzedaży w sklepie i jako wspólniczka; suma jej będzie zabezpieczona podług żądania. Adres zostawić w Kurjerze W. pod „Wspólniczka". 24229

Krojczyni. Wykwalifikowana krojczyni sukien i kryć damskich (mistrzyni cechu krawieckiego m. Warszawy), uczennica Vorth'a w Paryżu, pragnie zająć odpowiednie miejsce. Wiadomość Długa, hotel Drezdeński 8. 23188

Leśnik z Poznańskiego, samotny, liczący 25 lat, wyuczywszy się leśnictwa w książęcych borach, poszukuje samodzielnego miejsca.— Świadectwa w odpisie. Oferty pod R. N. składać w kantorze Kurjera. 22915

Mężczyzna z 11-letnią służbą przy konnicy przyjąłby miejsce koniuszego lub konie do tresury. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod 303. 23216

Mężczyzna żonaty, chrześcianin, z akademickiem wykształceniem, podjąłby się prowadzenia niemieckiej i polskiej korespondencji w kantorze lub przekładów w domu. Oferty do kantoru Kurjera W. pod 303. 23215

Młody człowiek, posiadający świadectwo ukończenia klkas 6, referencje, świadectwa buchaltera, szuka zajęcia jakiegokolwiek. — Oferty kantor Kurjera lit. M. F. 23167

Młody kupiec, żonaty, mający przeszło 20 lat praktyki handlowej, poszukuje od Nowego Roku 1889 r. odpowiedniej posady w Warszawie lub na prowincji, mogący przedstawić referencję najpierwszych domów tutejszych i odpowiednią zajmowanej posady przedstawić za sobą gwarancję. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera W. pod wyrazem „Kupiec". 23169

Młoda osoba, posiadająca język francuzki, poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki lub innego zajęcia. Oferty w Kurjerze Warsz. sub. S. L. 25. 23194

Młody człowiek, obeznany z korespondencją niemiecką i buchalterją, poszukuje odpowiedniego zajęcia na kilka godzin dziennie. — Adresy pod W. D. 719 proszę składać w kantorze Kurjera. 23192

Osoba wykształcona, posiadająca język niemiecki, francuzki, angielski i wyższą muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość w czytelni Nowy-Świat 58. 2661

O 1-go grudnia potrzebna na wieś bona niemka froeblówka, pożądaną będzie z muzyką. Wiadomość w Warszawie, ulica Chłodna № 23, m. 1, od godziny 2—4 po poł. 22809

Osoba znająca język russki, polski i niemiecki, poszukuje miejsca za sklepową lub za kasjerkę, albo też i za bonę. Nowe-Miasto 15, mieszkania 9. 23189

Osoba zacnej rodziny, w średnim wieku, posiadająca język polski, niemiecki, znająca się gruntownie na gospodarstwie i szyciu na maszynie, poszukuje odpowiedniego miejsca. — Oferty kantor Kurjera dla E. Z. 23187

Osoba inteligentna, posiadająca języki, muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w Kurjerze dla „Marji". 23173

Osoba młoda, polka, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca zarządu domu, do dzieci lub kasjerki. Nowolipki 36, m. 16. 23170

Potrzebny jest służący w rodzaju woźnego do szkoły. Hortensja 2. 23145

Potrzebna jest panna do szycia rękawiczek na maszynie. Wiadomość ulica Czerniakowska № 96, m. 5. Skurkowska. 23228

Panny do robienia krawatów i uczennice. — Daniłowiczowska 4, m. 41. 23217

Potrzebna podręczna spódniczarka. Zielna № 11, m. 7. 23213

Potrzebny jest uzdolniony rządca z kaucją rs. 3,000 do majątku ziemskiego. Wiadomość Zgoda 11, m. 14, od 3 do 6. 23203

Praktyczny gorzelany pragnie objąć gorzelnię na stałe prowadzenie, lub też polepszyć wydatek spirytusu, w razie nie polepszenia, nie żąda kosztów. Oferty kantor Kurjera pod lit. P. P. 23202

Potrzebna panna zupełnie zdolną do staników. Marszałkowska 145, mieszkania 35. — Biernacka. 23233

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny męzkiej. Elektoralna № 37. w sklepie. 2687

Panna uzdolniona w szyciu i upinaniu sukien, potrzebna na wyjazd do Mohyłewa. — Wiadomość Chłodna 6, m. 18. Słonimski. 2692

Panna uzdolniona w kroju i krawiecczyznie poszukuje miejsca w prywatnym domu, może być z maszyną i manekinem. Ul. Krochmalna № 48, m. 13. 23053

Potrzeba ucznia do litografji Maksymiljana Fajansa. 2662

Przybyły z zagranicy młody człowiek, władający językiem polskim, russkim i francuzkim, poszukuje zajęcia w magazynie towarów do sprzedaży. Wielka № 50, m. 6. 22783

Kupno i sprzedaż.

Antyki sprzedaje, kanapa inkrustowana, biurko, sekretarka, komody, stoliki kątowe, szafka, zegary. Róg Brackiej—Jerozolimskiej, Petter. 23016

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Akcyjnej fabryki „Zawiercie" pokrycia meblowe—własne wyroby szenil: portjery 16 rs. para, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 2560

Biurko bardzo ozdobne, brązami wykładane, sztychy, do sprzedania. Marszałkowska 115, mieszkania 9, 23071

Czysto jedwabne chustki do nosa, na szyję i głowę, piorące się jak najlepiej, po bardzo tanich cenach sprzedaje magazyn W. Józefowicz. Marszałkowska 143. 23224

Cerata, chodniki, obrusy, dywany ceratowe tanie i piękne, w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16. 2086

Do sprzedania bardzo tanio suknia czarna atłasowa, aksamitem ubierana, okrycie korcikowe, krótkie, nowe. Niecała 12, mieszkania 16. 2667

Dogów duńskich para rocznych do sprzedania. Mokotowska 60, stróż wskaże. 22939

Do sprzedania pies rasy Neufundland. Wiadomość w dystrybucji hotelu Angielskiego Wierzbowa. 22812

Do sprzedania faetony używane, zdatne na wieś i miasto, oraz amerykany, prelotki z wierzchami i sanki. Ceny niskie Świętokrzyzka № 35, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom. 22050

Do sprzedania futro męzkie elki amerykańskie nowe. Zapłacono 800 rs., oddaje się za 700 rs. Dowiedzieć się można między 12 a 4 po południu. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 11. 22775

Do sprzedania suknia atłasowa biała. Leszno 53, m. 35. 23205

Do sprzedania paltot męzki piżmowcowy i paltot damski króliki amerykańskie. Warecka 15, m. 6, od 1—4 po południu. 23172

Do sprzedania wieszadło jesionowe na orzech, bronzowe haki, 4 rolety do okien, dwa sznury do bielizny. Ulica Wilcza № 24, stróż wskaże. 2688

Fortepian czarny w dobrym stanie za 60 rs. Twarda № 5, m. 20. 23195

Fortepian fabryki Prombergera, dobry, sprzedam. Piękna 46, m. 6. 23180

Futro damskie lisy, okrycie jedwabne długie na puchu, oraz dwie suknie wełniane do sprzedania. Wielka 54—13. 23182

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam najdogodniej. Jerozolimska 25. 20996

Fortepian czarny, najnowszej konstrukcji, pianino mało używane z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Świat № 1, J. Hinz. 22922

Fortepian Kralla i Seidlera jest do sprzedania. Śliska 7, m. 3. 22936

Fortepian czarny, krótki, jest do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 180. Ulica Solec № 54, m. 3, p. I, od Tamki 4 dom, do 12 w południe. 22653

Faeton w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. Ulica Żelazna № 67. 23033

Futro skunksy do sprzedania. Hoża 21, mieszkania 4. 22994

Fortepian zagraniczny, używany jest do sprzedania. Drewniana № 12, fabryka posadzek. 22937

Garnitur, szafy, łóżka, szeslong, biurko, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 22979

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, krzesła, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyzka 39, m. 2. 22876

Kupuje! Fortepiany i pianina używane. Wielka 50, m. 6. 23066

Kupuje zużyte srebro i złoto. Zakład wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Podwale № 26. 23004

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kalosze w najlepszym gatunku po cenie przystępnej a stałej, sprzedaje skład towarów galanteryjnych Stanisława Walińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 87, obok b. sklepu „S. Dobrycz et Comp. 23000

Kupuję naczynia duże gliniane niezdatne do filtrowania wody. Oferty w Kurjerze War. W. Z. 23168

Lustra dwa duże w złoconych ramach do sprzedania za rs. 25. Chmielna № 63, mieszkania 26, do 10 rano i pomiędzy 4 a 5 po południu. 23180

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 22967

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów Makow, Solna 9. 23038

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, bibljoteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, lustra i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 22858

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 22595

Mleka kilka garncy dziennie do sprzedania z dostawą na miejsce. Piękna 49. 22978

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 22961

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w oficynie wprost bramy 1-e piętro. 23227

Mops suczka, bardzo piękna za 6 rs., maszyna Whelera w kształcie biurka, do sprzedania. Nowogrodzka 29, m. 30. 23190

Nowo otworzony w Warszawie, Jerozolimska 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kjachcie, poleca wyborową herbatę sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin w różnych gatunkach i cenach. 23200

Najtańsze kasy ogniotrwałe G. Gottschalk. Elektoralna 15, wprost ulicy Orlej. 22346

Pianino czarne do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u właściciela domu. Żelazna 67. 23032

Pianino do sprzedania za rs. 270. Marszałkowska 151, m. 9. 23003

Pasztet ze zwierzyny, pieczeń sarnia, bigos myśliwski na winie, sery owocowe, gęsi tuczone, kaczki, zające itp. produkta wiejskie z Nowej Wsi, nadeszły do handlu pod firmą „Emilja". Marszałkowska 112. 23146

Pianino nowe sprzedaję, wynajmuję, warunki bardzo dogodne. Jerozolimska 25. Strzelecki. 23212

Pianina nowe, używane i fortepian do sprzedania. Wielka 45. Fiedler. 23204

Powóz z fordeklem, faeton, lando i sanki, wszystko mało używane do sprzedania. — Warecka 8. Leszczyński. 23113

Rotunda pluszowa nowa, do odstąpienia. — Marszałkowska 76, m. 14. 23207

Sobolowy kołnierz kamczatski, duży, za połowę ceny 120 rs. Barany krymskie do podróży za 20 rs. Ul. Chmielna № 47, u gospodarza. 22886

Szynel, mundur i czapka filologicznego gimnazjum, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Stare Miasto № 14, u właścicielki domu. 23206

Wyprzedaż mebli w zwijającym się magazynie Jana Tarnowskiego. Miodowa № 4, po cenie kosztu. 22441

Wielki wybór kaftaników i kalesonów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych, po cenach bardzo nizkich poleca magazyn bielizny G. Dyszkiewicza. Czysta № 2. 22055

Interesa handl. i majątk.

Apteka z obrotem 1,600 rs. do sprzedania. Miejscowość fabryczna, 2 mile od stacji kolei, mieszkanie wygodne. Wiadomość u W-go Juljusza Rodys, pomocnika adwokata przysięgłego, Szkolna № 4, codziennie od 7 do 8 wieczorem. 22940

Bardzo korzystny interes dla pp. restauratorów, z powodu słabości jest do wzięcia w administrację lub w dzierżawę cały dom wraz z zakładem umeblowanym, bilardam, ogrodem, werendami, kręgielnią i wszelkiemi rekwizytami zaraz lub od Nowego-Roku. Wiadomość ulica Trębacka № 9, u p. Barańskiego, fabrykantą rękawiczek. 23022

Domy z placami tanio do sprzedania przy ulicach Chmielnej, Widok, Marszałkowskiej. Wiadomość u właściciela Marszałkowska 51, rano do 10, po południu od 4—6. 23059

Do sprzedania oficyny wraz z placem łokci kwadratowych 10,000, przy ulicy Żelaznej № 36, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 23186

Dom do wydzierżawienia. Również blizko Warszawy potrzebny jest odbiorca od 30-tu krów mleka. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim. Podwale № 3. 23164

Do odstąpienia skład win i towarów kolonjalnych zaraz lub od Nowego Roku w najpryncypalniejszym punkcie, obrót 50,000 rs. rocznie. Kapitał potrzebny 3,500 rs. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod L. M. 23223

Garkuchnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Przemysłowa № 31. 23040

Handel kolonjalny z obrotem 15,000 rs., do kupna potrzeba około 2,000 rs. Wiadomość Miodowa № 14, w dystrybucji. 23225

Interes przemysłowy, dobrze procentujący, prowadzony lat 8, z fabryką i sklepem, nie potrzebuje specjalności, z powodu wyjazdu do sprzedania, 700 rs. Wiadomość kiosk róg Senatorskiej i Miodowej. 23028

Interes węglowy, składający się z 3 składów, mianowicie, ze składu głównego i dwóch filij, położonych w najpryncypalniejszych punktach miasta, z firmą egzystującą od lat 10, li tylko dla ważnych powodów familijnych do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy ulicy Królewskiej. 2690

Krowiarnia do odstąpienia. — Wiadomość: Chłodna № 40. 2598

Komersanta z kapitałem 1,000 rs. poszukuje się do spółki w Cesarstwie. Adresy w kantorze Kurjera W. pod lit. O. M. 15. 23208

Kawiarnia do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Nowomiejska № 20. 23196

Łokci 23,500 ogrodu z budynkami, zdatne na fabrykę, do sprzedania po 55 kop. Wolska rogatka, Przyokopowa 12. 23165

Majątek ziemski w dobrej kulturze, do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadomość Smolna Wysoka 22, m. 2, od 4—6. 23201

Na wyjazd do Rossji potrzebną jest wspólniczka z kapitałem rs. 500. Uczciwa egzystencja zapewnioną jest do śmierci. Adresy „Praca kobieca" w kantorze Kurjera W. 22993a

Potrzeba zaraz sumy od 2 do 3,000 rs. na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość Szczygła № 7—9, m. № 1. 22912

Potrzebna suma od 1,500 do 4,500 na 1 № hypoteki. Ulica Nowołyńska № 2171, przy rogu Smoczej i Miłej, gdzie białoskórnik. 23232

Rubli 10,000 w gotowiźnie potrzebna pożyczka na dom na 1 № po Towarzystwie Kr., na 8 proc., mieścić się będzie w pierwszej połowie szacunku, po niej żadnych długów nie będzie. Oferty Fr. Fr. 23171

Rubli 6,000 ktoby chciał ulokować na pewną hypotekę, raczy pozostawić adres w Kurjerze Warszaws. „dla nieletnich," pośrednictwo wyłączone. 23075

Rubli 7,000 i 3,000 oraz inne do ulokowania na hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość Krucza 23, m. 9, od godziny 3—5. 22857

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 22882

Skład węgla kamiennego do odstąpienia. — Ulica Grzybowska № 32. 22995

Skład węgli do sprzedania, wolant i wóz parokonny węglowy. Wiadomość ulica Długa № 28. 22621

Skład węgli na ulicy Dobrej № 35, sprzedam tanio zaraz. 23184

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z towarem i urządzeniem. Ulica Wielka № 41. 23060

Sklep towarów kolonjalnych, owoców i wyrobów tabacznych jest do sprzedania zaraz za przystępną cenę z powodu nieprzewidzianego wyjazdu. Wiadomość Nowogrodzka № 12, mieszkania 1. 23226

Skład węgli do sprzedania. Ulica Krucza № 6. 23211

Skład węgli do sprzedania przy ulicy Nowolipie № 34, za rs. 180. Wiademość w składzie. 23210

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Hoża 42. 23218

Sklep spożywczy z dystrybucją, w dobrym punkcie, z powodu słabości do sprzedania. — Wiadomość Podwale № 32. 23198

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Łucka № 24. 23210

Sklep towarów kolonjalnych i delikatesów, egzystujący lat kilkanaście, z wyrobioną klijentelą wraz z mieszkaniem, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz za cenę rs. 350. Wiadomość Marszałkowska № 114, sklep kolonjalny. 23231

Sklepik jest do sprzedania za przystępną cenę, z powodu wyjazdu, Solec № 107. 23199

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Tamka № 46. 22750

Ulica Hoża № 54, sklep do sprzedania wraz z maglami. 22913

Wspólnik potrzebny z kapitałem 200 rs. — Oferty składać pod lit. F. w Kurjerze Warszawskim. 23185

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja. Hotel Angielski, ulica Wierzbowa. Wiadomość hotel Kowieński № 25, od 12 do 2-ej. 23175

Lokale.

Bracka № 6, mieszkania 7. Pokoje umeblowane razem lub osobno, z całodziennem życiem na żądanie, zaraz do wynajęcia. frontowe. 23230

Do odnajęcia od 1 grudnia jeden lub dwa pokoje z oddzielnem wejściem i przedpokojem, mogą być z meblami. Nowy-Świat № 41, stróż wskaże. 23235

Do odnajęcia od 1 grudnia r. b., trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią, wodociągiem i zlewem, przy ulicy Siennej № 19, wiadomość pod № 1 mieszkania. 23177

Jest tanio ładny pokój frontowy umeblowany. Marszałkowska 105, mieszk. 5. 23209

Lokale fabryczne, mniejsze i większe, wraz z maszyną parową lub bez, oraz mieszkania prywatne, składające się z 5 pokojów, kuchni, również sklepy z pokojem i kuchnią, stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u rządcy, Żelazna № 1134. 22969

Leszno 80. Lodownia, oraz 3 pokoje z kuchnią, na parterze, od frontu, do wynajęcia w każdym czasie. 22739

Mieszkanie dla osób pojedyńczych przy familji, duży pokój, tanio. Ogrodowa 52, mieszkania 38. 23220

Od 1-go stycznia r. p. żądane jest odpowiednie miejsce na utrzymywanie 10-u krów— przy tem mieszkanie w blizkości i na parterze, z czterech pokoików. Oferty proszę składać: Hoża № 38, p. Ziemięcki. 22996

Pokój do wynajęcia zaraz, w Hotelu Saskim № 125. 23176

Pokój ze wspólnym przedpokojem, z usługą lub bez do wynajęcia zaraz. Ulica Żelazna № 44, mieszk. 5. 23178

Poszukuje się sklepu na skład wódek, w punkcie ruchliwym. Oferty proszę składać w sklepie p. A. Rzepczyńskiego, ulica Elektoralna № 13. 22983

Pokój ze wspólnym przedpokojem, a może być z usługą i samowarem, jest do wynajęcia od 1 grudnia. Jerozolimska 79, mieszkania 4. 22880

W domu pod № 10 policyjnym, 1726F hypotecznym, przy rogu ulicy Pięknej i Alei Jerozolimskiej, są dwa pokoje na parterze do wydzierżawienia od Nowego Roku. Wiadomość: u szwajcara. 22776

4 pokoje duże, przedpokój, pasaż, kuchnia, śpiżarki, wygódka; lokal na parterze, z osobnem wejściem frontowem, z powodu wyjazdu, do odnajęcia każdego czasu, za obniżoną cenę. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. Wiadomość u stróża domu. 22749

Zaraz do odnajęcia na parterze, od frontu, sześć obszernych pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica, góra, zlew, wodociąg, na 3-m piętrze pokój, w nim kuchnia, zlew i wodociąg. Ul. Chmielna 7. 23068

2 lokale złożone każdy z 4 pokojów, przedpokoju i kuchni ze zlewem i wodociągiem, są do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku Sosnowa № 9, m. 2. 23124

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowanie mebli. 2510

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 23054

Dla dam. W znanej pracowni okryć damskich, przyjmuje palta, wierzchy do futer, jak również podszycia takowych wykończa dokładnie, po cenach przystępnych. Nowy-Świat № 40, u Cara. 23008

„Informator" 122 arkusze druku, niezbędny dla każdego kupca-agenta. Skład główny, administracja kiosków, plac Teatralny № 11. 2685

Mężatka z młodym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Nowolipki 17, mieszkania 9, trzecie piętro. 23191

Mamka ze świeżym pokarmem potrzebna. Chmielna 54, mieszkania 8. 23221

Mamka ze świeżym obfitym pokarmem bez długu. Widok 23, stróż wskaże. 23166

Nowości sezonowe, garniturki dżetowe, oraz wyszywane złotem i srebrem, galony, egretki, koronki, wyszywania sutaszem, poleca fabryka „Deux Amies," Hoża 13. 2669

Nagrody rs. 50. Przechodząc ulicami: Bielańską, Wierzbową, Czystą, zgubiono pugilares zawierający rs. 137 gotowizną i weksel na rs. 150 wystawiony przez B. Hoffrichtera na zlecenie Jana Małowieskiego. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrócenie do kantoru A. Ciszewski i S-ka, hotel Angielski, Wierzbowa № 6. 23019

Najnowszą rozgłośnej sławy powieść Zoli, p. t. Marzenie (le rêve) drukuje Tygodnik Romansów i Powieści, Nowy-Świat 41. Prenumerata kwartalna kop. 75, z przesyłką pocztową rubla. 2602

Najtaniej podejmuję się robót tapicerskich, po domach i u siebie. Hipolit Pietrusyński, tapicer. Bracka № 16, mieszk. № 52. 22782

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 45, w prawej oficynie, pierwsza sień, mieszkania № 29. 22155

Pracownia krawatów, „Louise" wyucza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 2647

Polowanie na 18-tu włókach, 3 wiorsty od Grodziska, do wydzierżawienia. Wiadomość: Chmielna № 11, m. 9. 22683

Przyjmuję wszelkie obstalunki w zakres rysunków wchodzące. Ujazdowska 29, mieszkania 14. 23222

Suka charcica biała przybłąkała się. Znajduje się na Królewskiej pod № 9, wiadomość u stróża. 23174

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Ноября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).